

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

KŁOPOTY ENDEKÓW ŁÓDZKICH

Czy nowa większość zdoła objąć rządy miasta?

Protesty wyborcze z powodu terroru, stosowanego w dniu głosowania

Prace nad zsumowaniem wyników niedzielnego głosowania do rady miejskiej, prowadzone przez główną komisję wyborczą, mają się ku końcowi. Dotychczas obliczone zostały szczegółowo wyniki z dziewięciu okręgów wyborczych. Rezultaty głosowania z okręgu ostatniego (drugiego) przedstawione zostały głównej komisji dopiero w dniu wczorajszym a sprawdzone zostaną szczegółowo dopiero dzisiaj.

Niezależnie jednakże od tych prac, główna komisja w porozumieniu z referatem wyborczym zarządu miejskiego, przygotowała do druku oficjalny plakat o wynikach głosowania, który to plakat rozpleciony zostanie na murach miasta dzisiaj w południe. W urzędzie tym obwieszczeniu podany zostanie znany już Czytelnikom, podział mandatów, oraz nazwiska kandydatów, którzy weszli do nowej rady miejskiej.

Nowa rada miejska

Obecnie powszechne zainteresowanie budzą losy nowo wyłonionej rady miejskiej,

o większości endeckiej. Jak wiadomo, na ogólną ilość 72 mandatów narodowy obóz wprowadził do rady miejskiej 40 radnych, sanacja — 9, socjaliści — 7, sjonisci — 4, żydzi prorządowi — 10, Niemcy — 1 i lewica Poalej-Sjonu — 1.

Ta nowa konfiguracja sił w parlamencie miejskim, zmusza pozostałe ugrupowania polityczne do

zajęcia stanowiska wobec zmienionej sytuacji. W związku z tem, jak się dowiadujemy, odbyły się w ciągu

dnia wczorajszego narady w łonie poszczególnych partii. Między innymi obradowały władze wszystkich stronnictw socjalistycznych, PPS., NSPP i Bundu. Na konferencjach tych omówiona została kwestja utworzenia wspólnej frakcji radzieckiej i sprawa dalszej taktyki w radzie miejskiej.

Endecja mileży

Jeśli chodzi o stronnictwo narodowe, któremu wypadnie ująć ster gospodarki miejskiej w swe ręce, to jeszcze niewiadomo, jakie poczyni ono posunięcia w najbliższych dniach.

Według informacji przekazanych nam zebranych, kierownicy rządu narodowego wstrzymują

się narazie od ujawniania swych zamiarów. Odbyły się dotychczas poufne narady, których treść trzymana jest w zupełnej tajemnicy. Położenie obozu narodowego jest dość trudne, gdyż wybitniejsi jego działacze (w tem kilku radnych)

znajdują się w więzieniu, w związku ze sprawą zajęć w katedrze.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, obóz narodowy w Łodzi podejmie w najbliższych dniach interwencję, aby wypuszczeni zostali na wolność liderzy i adw. Kowalskim na czele.

Do tego czasu mają być, podobno, wstrzymane wszelkie narady i decyzje.

Wywiad

Z adw. Sz wajdlerem

Tymczasem całą robotą w obozie narodowym w Łodzi kieruje w zastępstwie aresztowanego adw. Kowalskiego, adw. Franciszek Sz wajdler, brat naszego wybranego radnego, Jan Sz wajdlera.

Chcąc dowiedzieć się o zamierzeniach endecji łódzkiej, wróciliśmy się właśnie do adw. Fr. Sz wajdlera. W biurze głównego komitetu wyborczego obozu narodowego w Łodzi kieruje nas bowiem bezpośrednio do niego.

Adw. Sz wajdler, zapytany przez nas o pogląd na sytuację, oraz o zamierzenia obozu naro-

dowego w Łodzi oświadczył krótko:

— Nie mogę w tej chwili powiedzieć jeszcze nic konkretnego. Jeszcze sledzą w więzieniu nasi działacze, z których wielu zdobyło w niedzielę mandaty radnych. Na mnie ciąży kolosalna odpowiedzialność i muszę dziś liczyć się z każdym słowem.

— Kiedy więc dowiemy się o decyzjach stronnictwa narodowego?

— Nie wiem.

Kandydaci na prezydenta

Następnie pytamy adw. Sz wajdlera, czy stronnictwo narodowe zastanawiało się już nad kandydaturą prezydenta, który będzie musiał być wybrany na pierwszym posiedzeniu nowej rady.

Ale i to pytanie pozostaje bez odpowiedzi, mimo iż kursoją w mieście już nazwiska.

Wśród wymienianych kandydatów na prezydenta miasta, oprócz b. prezydenta Poznania, Ratajskiego, wymienić należy b. prezesa łódzkiego sądu okręgowego, notariusza Rosmana, b. wiceministra spraw wewnętrznych w rządzie Witosza, Urbanowicza i b. wiceprezydenta Warszawy, Borzęckiego.

Lansowanie kandydatur jest wprawdzie nieco przedwczesne, niemniej jednak, sprawa ta w najbliższych już dniach nabierze dużego znaczenia.

Po oficjalnym ogłoszeniu wyników głosowania i zatwierdzeniu wyborów przez władze nadzorcze, będzie musiało być zwołane konstytucyjne posiedzenie rady miejskiej, na którym nowi ojcowie miasta, w myśl ustawy samorządowej, wyłonią zarząd miejski.

Prócz ławników honorowych i wiceprezydentów, pełniących swe funkcje przez okres pięciu lat, ukończony zostanie wybór zawodowego prezydenta miasta.

Okres jego kadencji ustala nowa ustawa na lat dziesięć. Kandydatura prezydenta jest z tego względu ośrodkiem ogólnego zainteresowania, tem bardziej, że na barki jego spadnie cały ciężar odpowiedzialności za rządy w mieście.

Należy podkreślić, że w związku z nowym układem sił w radzie, krąży pogłoski, iż kadencja jej zostanie skrócona.

(Dalszy ciąg wiadomości na stronie 3-a)

Ostateczny rezultat wyborów

W II okręgu sanacja zyskała 10-ty mandat kosztem obozu narodowego

W ostatniej chwili przed oddaniem do druku oficjalnych wyników niedzielnego głosowania, przy szczegółowym obliczeniu głosów, główna komisja wyborcza stwierdziła, że za kandydata powszechnego bloku wyborczego w II okręgu wyborczym, p. Zygmunta Orłowskiego, padła większa ilość głosów, aniżeli na drugą z kolei kandydatkę obozu narodowego, p. Zofję Skrótkowską. Wobec tego główna komisja wyborcza przyznała w II okręgu sanacji jeszcze jeden mandat,

odbierając go endecji.

W ten sposób zmienił się ogólny przydział mandatów i sanacja otrzymała w Łodzi łącznie 10 mandatów, zaś endecja 39. Dziesiątym radnym sanacji został więc p. Zygmunt Orłowski.

Późnym wieczorem dnia wczorajszego ustalone zostały definitywnie rezultaty wyborów łódzkich. Wynika z nich, że ogółem w dniu 27 maja oddano przy wyborach do rady miejskiej **WAŻNYCH GŁOSÓW 218.018**. Z zestawienia szczegółowego wynika, że we wszystkich okręgach wyborczych padło na poszczególne listy głosów:

Na listę powszechnego bloku wyborczego (sanacja) — 29.980 (10 mandatów).
Na listę obozu narodowego (endecja) — 98.602 (39 mandatów).
Na listę zjednoczonego bloku żydowskiego (prorządowy) — 21.386 (10 mandatów).

Na listę robotniczą jedności socjalistycznej i klasowych związków zawodowych (P. P. S., N. S. P. P. i Bund) — 27.373 (7 mandatów).

Na listę żydowskiego bloku sjonistycznego — 12.639 (4 mandaty).

Na listę lewicy Poalej-Sjon — 3.133 (1 mandat).

Na listę niemieckiego frontu wyborczego — 18.024 (1 mandat).

Na listę unji ożrodzenia narodowego (odłm endecji) — 2.122 (bez mandaty).

Na listy prawicy Poalej-Sjon — 1231 (bez mandatu).

Na listę narodowo-socjalistycznej partii robotniczej (Hilferowcy) — 5.207 (bez mandatu).

Na listę komitetu odbiurokratyzowania samorządu — 133 (bez mandatu).

Na listę ochrony interesów Starego Miasta — 121 (bez mandatu).

Na listę „Pracy“ — 77 (bez mandatu).

Charakterystycznym jest, że wskutek podziału miasta na okręgi niektóre ugrupowania wyborcze, mimo uzyskania stosunkowo dużej ilości głosów, otrzymały minimalną ilość mandatów, względnie nie uzyskały ich wcale. Dotyczy to Niemców - mieszczan, którzy **MIMO UZYSKANIA 18 TYS. GŁOSÓW ZDOBYLI TYLKO 1 MANDAT**, podczas gdy lewica Poalej-Sjonu przy 3.133 głosów również zdobyła mandat. (g)

Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę, dnia 2 czerwca

wpłaci prenumeratę za miesiąc czerwiec do administracji

„GŁOSU PORANNEGO“
PIOTRKOWSKA 70.

Co nam mówią wybory łódzkie

Wyniki wyborów łódzkich, naskutek błędnych informacji, którym dawały wiarę sfery, które powinny być wolne od tego rodzaju sugestji, — ukazały się początkowo na łamach prasy w spaczonyj formie. W ten sposób przez jakiś czas ujawnione cyfry dawały niekompletny obraz tego, co się w Łodzi stało. Obecnie, po opublikowaniu urzędowych rezultatów, możemy się zastanowić nad wytworzoną sytuacją.

Oczywiście pierwsze, co rzuca się w oczy i co stanowi centralny punkt wszelkich zainteresowań — to olbrzymia liczba mandatów, uzyskana przez t. zw. Obóz Narodowy: na ogólną ilość 72 miejsc w radzie miejskiej endecja zdobyła 40, czyli bezwzględnie i przygniatającą większość. Gdyby nawet wszystkie pozostałe frakcje sprzymierzyły się i zajęły solidarny, wspólny front, nie są w stanie zrobić wobec przeważającej siły endeków. Jeszcze bodaj nigdy Łódź nie wypowiedziała się tak leźnie za jednym stronnictwem. (Poprzedni magistrat posiadał coprawda stałą większość socjalistyczną, ale składającą się z kilku odrębnych członków).

Dr. med.

Wł. Polakowski
powrócił
ul. Piotrkowska 113
od 5-6.

Niemcy kasują
w Watykanie

placówki dyplomatyczne
Bawarii i Prus

Ogłoszony został komunikat o zniesieniu w dniu 31 maja r. b. oddzielnych dyplomatycznych placówek rządów Bawarii i Prus przy stolicy. Krok ten uzasadnia się ustawą z dnia 30 stycznia r. b. przenoszącą suwerenność prawa krajów na Rzeszę. Obecnie Rzesza niemiecka reprezentowana będzie przy Watykanie przez swego ambasadora wyłącznie.

Świat bez mężczyzn

Przygody miłosne ostatniego mężczyzny na ziemi.

Ten nagły wzrost głosów i mandatów endeckich w Łodzi jest zjawiskiem bardzo doniosłym i wysoce symptomatycznym, i należy się nad niem gruntowniej zastanowić. Stanowczo nie wolno bagatelizować tego wypadku i rozumować w ten sposób, że rząd jest dość silny, endekom władzy i tak nie odda. a więc sukces ich jest zdarzeniem lokalnym, fragmentem bez głębszego znaczenia.

Rząd jest silny — to prawda i dźwizga mocno władzę w swem ręku, ale jednocześnie rząd ten, zdaje sobie sprawę ze znaczenia opinii społecznej i poparcia szerokich mas, bez których żaden nawet najsilniejszy reżym nie może istnieć na dłuższą metę. Że i nasz rząd szuka tego oparcia i że chce sobie zdobyć jaknajwięcej zwolenników, dowodzą wysiłki, datujące się niemal od pierwszej chwili przewrotu, od maja 1926 roku. Jak olbrzymie środki zużyto na ten cel, ile energii kosztowały te wysiłki, zmierzające do zorganizowania społeczeństwa w karne szeregi porządkowe — wszyscy doskonale wiemy. Jeśli po tych wielkich trudach spadł jak grom z jasnego nieba — łódzki rezultat głosowania, to dowodzi to nietylko rewolucji nastrojów w szerokich masach, orientujących się w stronę endecji, ale że musiało tu popełnić szereg kardynalnych błędów, które złożyły się na taki, a nie inny wynik.

Wybory wykazały przede wszystkim, że ludzie, organizujący obóz porządkowy w Łodzi, są w tej chwili generalami bez wojska, że liczne rzesze maszerują za nimi w momentach uroczystych, ale że myślą i sercem odbiegają one od swych wodzów; ujawniło się to zupełnie wyraźnie w tajnym głosowaniu niedzielnym, gdy wyborca znalazł się bez opieki - przymusu, i gdy mógł szczerze zamianować swe przekonania. W ten sposób runęło na naszych oczach wiele fikcyjnych wielkości, które zdawało się sprawują

rząd dusz (często przy pomocy czynników trzecich), a które w rzeczywistości nie mają za sobą i nie reprezentują nikogo. To jest bezwzględnie pozytywny skutek wyborów; gdyż niema nic gorszego w polityce, jak operowanie fikcjami. Gdyby nie wybory, ten stan zakłamania istniałby nadal. Wybory odsłoniły wobec czynników miarodajnych rzeczywistą rzeczywistość, z której będą musiały być wyciągnięte odpowiednie wnioski i dostosowane do tego stanu rzeczy dalsze „prace w terenie“.

Skąd jednak, mimo wszystkie popełnione błędy, wzięła się tak olbrzymia większość endecja w Łodzi, mieście robotniczym znanym raczej ze swych radykalnie lewicowych, niż prawicowych nastrojów. Coprawda mieliśmy już raz większość prawicową w radzie miejskiej, ale była to większość prawicowo - centrowa. Zresztą ówczesny obóz narodowy, z którego ramienia zajął stołecznego prezydenta s. p. Cynarski, nie posiadał ani tej siły, ani szedł z tak radykalnymi hasłami, co dzisiejsza „odrodzona“ endecja która uważana już była za rozbitą i zmasakrowaną, a obecnie znów podniosła głowę i ukazała się na widowni w daleko ostrzejszej i niebezpieczniejszej postaci.

Nie jest dostatecznie przekonujące tłumaczenie niedzielnego sukcesu endecji jako powrotu pewnej fazy cyklicznej: po magistracie robotniczym Rzewskiego — magistrat endeko - chadecko - enperowski, po nim znowu socjalistyczny Ziemięckiego i dzisiaj jako reakcja znów większość ultra - prawicowa. Przyczyna tkwi daleko głębiej.

Przedewszystkiem mści się obecnie nieroztropna polityka rządu, który rozbił i osłabił obóz demokratyczny, i wzamian nie zdołał stworzyć dla siebie nowej solidnej podstawy w masach. Wyrwanie z poszczególnych stronnictw renegatów i osobników minorum gentium i stawianie ich na czele nowych ugrupowań porządkowych nie prowadzi do niczego, albo raczej prowadzi do niedzielnej klęski. Człowiek ulicy, jeśli

miał w niedzielę do wyboru stałego wyę partyjnego, który zdradził swe stronnictwo dla zupełnie realnych zysków, i młodego działacza endeckiego, wolał głosować na tego ostatniego, niż na wywracającego koziołki kameleona. Miał szeregi silnych partji robotniczych, mamy dzisiaj ich słabe resztki; a na gruzach zmiażdżonej demokracji wyrósł nieoczekiwanie olbrzymi moloł wpływów endeckich, które potrafiły opanować masę i nawet zdobyć głosy robotników, odwracających się dotąd ze wstrętem od nacjonalistycznego kultuństwa. Jest to nietylko wpływ modnych dzisiaj hasel Hitlera, nietylko wzrost fali szowinizmu i antysemityzmu, ale i głos rozpaczy bezrobotnego, który przez oddanie kartki na listę narodową, jako jedyną opozycyjną, która już oddawna nie była u władzy, chciał poprostu zaprotestować przeciw swej nędzy i piętrzącym się trudnościom w walce o chleb powszedni. Głosował on ongiś na komunistów, nie będąc komunistą, tak jak teraz oddał głos endekom, nie będąc endekiem.

Jeśli dodamy do tego ogień

huraganowy agitacji radykalno - narodowej oraz magiczny wpływ wszelkich kolorów „koszulek“, swobodnie szerzących swe zgubne hasła przy pomocy mnóstwa importowanych świstków, podczas gdy walcząca z tą destrukcyjną robotą prasa łódzka natrafiała na niezliczone trudności, nietylko natury represyjno - sądowej — będziemy mieli całkowity obraz i wytlumaczenie klęski wyborczej wszystkich odłamów oprócz endecji.

A jakie stąd płyną nauki na przyszłość?

Że należy wziąć się uczciwie do prawdziwego organizowania i budowania. Ale nie — co już piętnowali pp. Sławek i Prystor — przez stawianie na czele ludzi, którzy najgłośniej krzyczą „Niech żyje Piłsudski“, komiwojażerów karjerowiczów politycznych niezmiernie związanych z terenem, ale jednostki solidne i uczciwe, których nazwisko coś mówi i coś znaczy. Tylko tacy ludzie potrafią pracować dla dobra kraju, odbudować demokrację polską i postawić tamę groźnemu pochodowi najczarniejszej reakcji.

JAN URBACH.

Bezkonkurencyjnym jest

„CAPITOL“

w doborze filmów wysokiej klasy!

Nasze filmy są wybrane!

Cechuje je wybitna reżyserja! — Oryginalna treść!

Imponująca obsada!

Wkrótce na naszym ekranie ukaza się następujące filmy:

„Królowa Krystyna“

Szczyt artyzmu — korona twórczej pracy wielkiej Greta Garbo.

„A. L. 14 zatonała“

Epopea miłości ludzi o żelaznej woli i stalowych nerwach! Szczyt techniki i reżyserji!

„Pilnuj swego męża“

Najwspanialsza kreacja niezapomnianej „Emmy“ Marji Dressler i szlachetnego „Czempy“ Wallace'a Berry.

„Młodość na zamówienie“

wg. pomysłu Louis Verneuil'a, reż. Pierre Colombiere'a.

„Kobieta orchidea“

Reż. E. A. Duponta z Neil Hamiltonem i June Knight

KINO
„ROXY“

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Brygida Helm, Albert Prejean i Yvonne Made w pełnym napięciu i pikanterji dramacie z za kulis filmu i życia p. t.

realizacji słynnego Joe May'a. Fascynująca gra dawno niewidzianej ulubienicy ekranu Brygidy Helm w roli gwiazdy filmowej. — Walka serca z powołaniem! — Nadprogram: Najnowsze aktualności.

Ceny miejsc: 1.09. 1.60 i 2.20.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o g. 12

Podróż poślubna we troje

Humor! — Pikanterja! — Smiech!

Tryskające humorem, werwą i pikanterją przeżycia dwóch przyjaciół w pewnym nadmorskim hotelu. W roli gł. kapitalny pocieszny król komików

Lucien Baroux oraz piękna Mare Arlette

Uwaga! Bilety ulgowe ważne.

KINO
„PALACE“

Dziś i dni następnych!

Początek o g. 12 w poł.

Najlepsza francuska komedia sezonu.

Pansion-Hotel

Nadprogram Tygodnik FOXA.

Ceny miejsc 1.09, 1.50 i 2.20.

„MUZA“

(dawniej „Luna“)

Dziś i dni następnych!

Najpyszniejszy z pysznych komików ekranu VLASTA BURIAN

w swym groteskowym, kapitalnym rozbajającym przeboju filmowym

Wesoły Karawaniarz

Reżyserji KAROLA LAMACZA. — NADPROGRAMY! — Ceny miejsc niższe!

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł.

Kłopoty endeków łódzkich

(Dokończenie)

W każdym razie nie wróżą nowej radzie miejskiej długiego żywota.

Czy będzie większość?

W chwili obecnej, zanim jeszcze rada miejska się zebra, wylaniają się już pierwsze trudności. Niewiadomo bowiem, czy uda się frakcji endeckiej w radzie miejskiej przeprowadzić wybór magistratu. Wprawdzie endecja dysponuje głosami trzydziestu dziewięciu radnych, to nie należy jednak zapominać, że faktycznie głosów tych str. narodowe będzie miało mniej,

gdyż w więzieniu przebywają radni: adw. Kowalski, Aleksander Stolarek, Zygmunt Podgórski, Wincenty Kozuchowski, Walenty Sońnicki, Leon Grzegorzak i inni. Może więc powstać taka sytuacja, że nominalnie posiadająca większość frakcja, faktycznie nie będzie mogła

zdołać większości głosów, niezbędnej dla wybrania swego prezydenta.

Gdyby nawet został wybrany prezydent, to musiałby on poza tym uzyskać ekscelencję władz nadzorczych.

Zaskarżenie wyborów

Wszystkie powyższe przewidywania staną się bezprzedmiotowe z chwilą wniesienia pro-

Wystąpienie 3 posłów z klubu narodowego

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym zgłosili wystąpienie z klubu narodowego posłowie Zbigniew Dembiński, rolnik, wybrany w okręgu Inowrocław - Bydgoszcz, Ryszard Piestrzyński dziennikarz, wybrany w Poznaniu i dr. Zdzisław Stahl, wybrany z listy państwa.

testu wyborczego, który wstrzymuje ukonstytuowanie się rady i wybór zarządu miejskiego.

Jak się dowiadujemy, wyborcy w okręgach I i VIII zostaną zaskarżeni ze względu na wypadki stosowania terroru przez agitatorów obozu narodowego i niedopuszczania wyborców do lokali głosowania.

Zawiadomienia o wystąpieniu posłowie ci przysłali do klubu i do kancelarii sejmowej.

Warsz. kor. („Głos Poranny”) telefonuje:

Wszystcy trzech posłowie, którzy opuścili klub narodowy,

wystawiali do tego klubu pismo, w którym zawiadamiają, że powodem tej secesji są uchwały zarządu partji o podporządkowaniu wszystkich posłów bezwzględnej dyscyplinie partyjnej. Jednocześnie piszą oni, że nie należą do obozu narodowo - radykalnego.

Jak mówią, wszyscy trzej secesjonisci znajdują się już na moście, wiodącym do bloku bezpartyjnego. Dr. Zdzisław Stahl zabiega o posadę sądową, p. Piestrzyński i p. Dembiński znajdują się w pokrewiństwie z działaczami sanacyjnymi, wiceprezidentem Piestrzyńskim i Bolesławem Dembińskim.

Podobno oprócz tych trzech secesjonistów są w klubie narodowym jeszcze inni kandydaci, którzy pociągną za nimi.

Pomówmy o rozbrojeniu a w międzyczasie budujmy eskadry morskie i napowietrzne

GENEWA, 1. VI. (PAT). — Przewodniczący Henderson, otwierając dzisiejsze posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, podkreślił, iż sytuacja konferencji jest poważniejsza, niż kiedykolwiek i że nie zmienia jej przedmiotów po szczególnych delegatów.

Następnie głos zabrał min. Józef Beck. P. minister zatrzymał się dłużej nad projektem Litwinowa i stwierdził, że nie można konferencji rozbrojeniowej obarczać ciężarem stałego czuwania nad pokojem bowiem konferencja, będąca w gruncie rzeczy emanacją ligi narodów, walczy sama z największymi trudnościami, aby dotrzeć do celu, wyznaczonego jej przez ligę. Celem konferencji jest jedynie ograniczenie i redukcja zbrojeń. W tym sensie działał rząd polski, obniżając budżet wojskowy. W zakończeniu minister podkreślił gotowość Polski do przyjęcia wszelkich postanowień które będą miały charakter powszechny i będą dotyczyły wszystkich państw.

Z kolei przemawiali delegaci Chin i Szwecji, poczem ponownie głos zabrał Litwinow, który pole-

mizuje z tezami, wysuniętymi przez przemówców.

Co się tyczy propozycji brytyjskiej w sprawie zakazu wojny chemicznej i jawności budżetów wojskowych, Litwinow gotów jest je przyjąć, ale pragnąłby wiedzieć, czy przyjmą je pewne mocarstwa, nie biorące udziału w obradach.

Po Litwinowie zabrał głos delegat Turcji, Ruszdi - Bey, który przedstawia projekty rezolucji w sprawie wojny chemicznej, jawności budżetów wojskowych, utworzenia stałej komisji rozbrojeniowej. Wniosek ten popierają min. Titulescu i delegat grecki, Maximos.

Po wyczerpaniu listy mówców Henderson oznajmił, że wobec doniosłości złożonych rezolucji zadanie prezydium będzie ciężkie, w związku z czem zwołuje komisję główną dopiero na środe, aby pozostawić prezydium więcej czasu.

Bez nadziei na kompromis

BERLIN, 1. VI. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy, że różnica poglądów, jaka

powstała pomiędzy delegacją francuską i angielską jest tak znaczna, iż niema prawie żadnych widoków na osiągnięcie kompromisu.

Rozdźwięki w gabinecie angielskim

LONDYN, 1. VI. — Niepowodzenie obrad konferencji rozbrojeniowej pociągnęło za sobą kryzys gabinetu angielskiego. Większa część ministrów z ministrem wojny lordem Hailshamem na czele domaga się zwiększenia zbrojeń. Premier Mac Donald oraz kilku ministrów wypowiada się w sposób stanowczy przeciwko tej polityce.

„News Chronicle” donosi, że rozdzźwięki w gabinecie posiadają charakter poważny i że należy się liczyć z ustąpieniem premiera Mac Donalda.

Włosi budują okręty

RZYM, 1. VI. (PAT). Medjolański „Popolo d'Italia” ogłasza artykuł wstępny pt. „Konieczność życiowa”, w którym uzasadnia potrzebę budowy nowych wielkich okrętów liniowych, zgodnie z zapowiedzią, uczynioną przez Mussoliniego w mowie, wygłoszonej 26 maja. Dziennik medjolański przypomina, że Włochy budują nowe wojenne okręty liniowe, zamierzając wyzyskać 70 tysięcy tonnażu, przyznane go im przez traktat waszyngtoński. Następnie dziennik medjolański wykazuje, że budowa tych okrętów uzasadniona jest zarówno ze względu na wojenne znaczenie dużych jednostek, jak i na szczególne potrzeby bezpieczeństwa Włoch, związane z ich sytuacją geograficzną. Marynarka włoska — konkluduje „Popolo d'Italia” musi nie tylko bronić swego autorytetu na morzu Śródziemnym, lecz strzec również komunikacji handlowej z odległymi krajami, a przede wszystkim zapewnić wolność, niepodległość i życie narodowi włoskiemu.

Nowy krążownik niemiecki

BERLIN, 1. VI. (Tel. wł. „Głos Poranny”).

W dniu 30 czerwca w Wilhelms-haven spuszczone będzie na wodę

nowy niemiecki krążownik wojenny typu „Deutschland” uzbrojony w 6 dział 28-centymetrowych.

Rewja floty amerykańskiej

NOWY JORK, 1. VI. (PAT) — W porcie nowojorskim odbyła się olbrzymia rewja floty amerykańskiej, której przyglądał się prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt, attaché wojskowy angielski, francuski, włoski, sowiecki, japoński i niemiecki oraz olbrzymie tłumy publiczności. Dachy wszystkich drapaczy chmur były zapełnione tłumami ciekawych. Prasa amerykańska pisze, iż rewji przyglądał się „cały Nowy Jork”.

Po rewji na ulicach Nowego Jorku było pełno marynarzy, owacyjnie witanych przez ludność. Miasto wyglądało swym przypominało dzień, kiedy przyszła wiadomość o zawieszeniu broni.

Ziemia polknęła wieś

150 domostw zniknęło z powierzchni

PESZAWAR, 1. VI. (PAT). Wieś afgańska, składająca się ze 150 domostw, zniknęła całkowicie podczas niezwykłego trzęsienia ziemi, wprost pochłonięta przez ziemię. Niezwykły ten fenomen poprzedziły ulewne deszcze i grzmoty pod-



Wspaniale i długotrwałe orzeźwia. W towarzystwie i przy pracy, przy sporcie i zabawie.

4711
Eau de Cologne

Wyrobiane całkowicie w Dziedzielnach, Śląsk Cieszyński.

Prezydent Rzplitej w Krakowie

Z Krakowa donoszą:

Wczoraj popołudniu w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu muzeum narodowego, który zostanie wzniesiony na Wielkim Placu w pobliżu historycznych Oleandrów.

Plebiscyt w Saarze odbędzie się w styczniu 1935 r.

GENEWA, 1. VI. (Tel. wł. „Głos Poranny”).

Dzisiaj o godz. 18 podpisany został przez delegatów Niemiec i Francji oraz arbitra hr. Aloisiego pakt o plebiscycie w Saarze, który odbędzie się 13 stycznia 1935 roku

Jeszcze jedna ofiara regime'u hitlerowskiego

BERLIN, 1. VI. (PAT) B. Oldenburski socjal - demokratyczny minister Meyer zajmujący się ostatnio handlem, popełnił samobójstwo przez powieszenie. Zwłoki jego znaleziono po kilku dniach poszukiwań w garażu opodal domu.

Prof. Schmidt w Paryżu

Manifestacje komunistów na cześć bohatera uczonego

PARYŻ, 1. VI. (PAT). W dniu dzisiejszym przybył do Paryża prof. Schmidt, szef sowieckiej ekspedycji „Czeluska”.

Prof. Schmidt przyjął dziś dziennikarzy, którym oświadczył, że jest szczęśliwy, iż uratowane zostały wszystkie dokumenty ekspedycji.

Aljechin dalej zwycięża

BERLIN, 1. VI. (PAT). Rozegrana w Karlsruhe 21 partja turnieju szachowego o mistrzostwo świata zakończyła się po 64 posunięciach zwycięstwem dotychczasowego mistrza świata, Aljechina. Stan turnieju obecnie przedstawia się następująco: 13,5 do 7,5 na korzyść Aljechina.

Dokumenty te zawierają niesłychanie cenny materiał o krajach, dotychczas niezbadanych. Profesor Schmidt zatrzyma się w Paryżu 2 dni, poczem odjedzie do Moskwy. Bohater „Czeluska” czuje się bardzo wyczerpany, ale wyraża radość, że ekspedycja, którą tak ciężko doświadczył los, powraca z tak doniosłymi dla wiedzy zdobyczami.

Z okazji przybycia do Paryża prof. Schmidta, komunisty francuscy zorganizowali manifestację przed dworcem St. Lazare. Odjeżdżającego samochodem ambasady sowieckiej prof. Schmidta powitało okrzykami na jego cześć. W manifestacji wzięło udział z górą 1000 osób, które później usiłowały zorganizować pochód. Doszło przytem do incydentów z policją, która zarządziła wylegitymowanie kilkuset manifestantów.

ziemne, co ostrzegало mieszkańców wsi przed groźącym niebezpieczeństwem, tak, że zdołali oni w porę opuścić zagrożoną miejscowość. W katastrofie zginął jedynie inwentarz żywy i martwy.

Ulewy i upały

niszczą pola uprawne i łąki

FALA UPALÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 1. VI. — Fala upałów w St. Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu. W kilku miejscowościach w stanie Iowa zanotowano 43 stopnie C. powyżej zera. Wskutek długotrwałej posuchy grozi klęska nieurodzaju. W Stanach środkowo - zachodnich wielkie przestrzenie pól uprawnych i łąk całkowicie wyschły. 500,000 sztuk bydła grozi śmiercią głodową. Ceny zboża kształtują się zrywkowo.

WINNIPEG, 1. VI. (PAT). Wielka susza, która nawiedziła ostatnio Stany Zjednoczone wyrządziła poważne szkody w południowych czę-

ściach Kanady, produkujących wielkie ilości zboża. W kołach rolniczych panuje konsternacja.

POWODZIE WE FRANCJI

PARYŻ, 1. VI. — Długotrwałe deszcze w południowo - zachodniej Francji spowodowały powódzie. Z Hendaye, na granicy hiszpańskiej, donoszą, że wskutek ulewnych deszczów i gradów znaczne przestrzenie pól uprawnych uległy zniszczeniu. W Morlaix powódź wyrządziła wielkie szkody. W okolicach Perpignan ulewne deszcze zniszczyły zbiory. W okolicach Tuluzji ewakuowano ludność z 8 wiosek. Linja kolejowa pod Montauban jest przerwana wskutek podmycia toru

Nowi wicemin. skarbu



Tadeusz Łechnicki.



Wacław Staniszewski.

Henryk Simburg



pierwszy tenor opery berlińskiej i „La Scala” w Medjolanie, cieszący się zastępnym powodzeniem w Warszawie, da w najbliższym czasie w Łodzi jeden koncert w ramach tournée artystycznego po Polsce.

Dyktatura w Grecji

zostanie wprowadzona w najbliższych dniach

BIAŁOGRÓD, 1. VI. (Tel. w „Głosu Porannym”).

Donoszą z Aten, że w najbliższych dniach zajdą decydujące zmiany w Grecji. Według tych in-

formacji minister wojny gen. Kondylis zostanie dyktatorem.

Przewrót bułgarski przyspieszył tę zmianę, dawno już oczekiwaną

Rekord na szybowcu

6 godz. 22 minuty w powietrzu

Z Warszawy donoszą:

Polscy piloci szybowcowi spisują się bardzo dzielnie. Wczoraj pilot Oleński na szybowcu „Komar” konstrukcji inżyniera Antoniego Kocjana, pobił polski rekord czasu lotu nad terenami płaskimi.

Oleński wystartował o g. 12.36 pop., holowany przez samolot „RWD-8” a pilotowany przez inż. Rzewnickiego. Po 10 minutach lotu

na wysokości 1.100 metrów Oleński oderwał się od holującego samolotu i szybował w powietrzu w okolicach stolicy do godz. 6.58 wieczorem, lądując na lotniisku mokotowskim.

Oleński utrzymał się w powietrzu bez przerwy w ciągu 6 godzin 22 minut, bijąc rekord polski (5 godzin 52 minuty).

Wśród naszej młodzieży akademickiej od dość dawna toczą się debaty na temat „nowej moralności” i „małżeństw koleżeńskich”.

W ciągu ostatniego roku szkolnego, dobiegającego obecnie końca, na łamach czasopisma warszawskiej młodzieży uniwersyteckiej „Dekada” tematowi tym poświęcono stałą rubrykę, chcąc umożliwić wypowiedzenie się jego czytelnikom w tem bądź co bądź ciekawym i aktualnym zagadnieniu.

Ostatnio zaś dla zreasumowania i uporządkowania istniejących w tej dziedzinie poglądów zwołano „parlament młodzieży” czyli poprostu wieczór dyskusyjny, który ściągnął znaczne rzesze młodych wyznawców głoszonych idei i garstkę starszych, zaciekawionych tematem słuchaczy.

Dyskutowano niezmiernie żywo, z werwą i swadą prawdziwie młodzieńczą. Padło wiele mocnych słów i ostrych sądów.

Ideę małżeństw koleżeńskich i związane z niemi pojęcia nowej moralności przedstawiono w trzech kolejnych referatach — dwóch kolegów i jednej koleżanki (członkini ligi reformy obyczajów), następnie zaś tłum nie zapisywało się do głosu.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że zagadnienie, które tak łatwo mogłoby młodzież wciągnąć na śliską drogę „swobodnych obyczajów”

stawiane było nie tylko bardzo poważnie, lecz wprost otoczone aureolą, na jaką z trudnością zdobyłby się dzisiejszy współczesny „starszy pan”.

Zastrzegano się wyraźnie przeciwko „fruwaniu z kwiatka na kwiatek” i utartej dewizie „dziś ta, jutro tamta”.

Małżeństwa koleżeńskie, a więc małżeństwa nieslubne, zawierane pomiędzy młodzieżą,

która nie ma jeszcze możności zawierania związków prawnych, pociągających za sobą konsekwencje materialne, mają być, jak to podkreślali wszyscy niemal mówcy, podjętą moralną, wzajemną pomocą w pracy, czynnikiem społecznym. W samej nazwie „małżeń-

stwo” mieści się tu już pewne pojęcie stałości i odróżnieniu od dorywczych momentów zblżenia, a celem owego związku ma być również

obrona młodzieży przed czyhającym na nią niebezpieczeństwem nierządu i wyzysku.

Dają one możność „wyżycia się” młodzieży obojczy, w wieku, w którym temperament najsilniej dopomina się o swoje prawa, lecz w formie, w której nie jest on stawiany jako jedyny cel a raczej jako funkcja podporządkowana innym ważniejszym od niej zadaniom.

Małżeństwa te winny oczywiście być bezdzietne, młodzi wolennicy ich nie przeczą, że

Brunatny terror pod płaszczykiem prawa

BERLIN, 1. VI. (PAT). W Hamburgu sąd nadzwyczajny skazał trzech komunistów na 15, 9 i 5 lat ciężkiego więzienia za przygotowanie zamachu bombowego na lokal szturmowców.

Srebro w Ameryce odzyskuje dawne prawa

NOWY JORK, 1. VI. — Z Waszyngtonu donoszą: izba reprezentantów przyjęła 262 głosami przeciwko 67 ustawę o pokryciu oblegu pieniężnego w jednej czwartej przez srebro, oraz upoważniająca prezydenta do zakupu srebra w tym celu zagranicą. Przed głosowaniem jeden z posłów postawił wniosek w sprawie odesłania ustawy do ponownego rozpatrzenia przez komisję. Wniosek ten odrzucono 268 głosami przeciwko 70. Ustawę po uchwaleniu przez izbę reprezentantów natychmiast przesłano do senatu, który wypowie się w tej sprawie w przyszłym tygodniu.

Francuski i austrijski

double w finale paryskim

PARYŻ, 1. VI. (PAT). W półfinałach międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Francji w grze podwójnej panów para austrijska Crawford — Mac Grath pokonała parę czeską Menzel — Hecht 3:6 6:1 6:1. Para francuska Borotra — Brugnon pokonała parę austrijską Turnbull — Quis 6:2 14:12 6:2.

Lotnik sowiecki — rekordzista

MOSKWA, 1. VI. (PAT). Lotnik Iwanow odbył rekordowy lot, przebywając przestrzeń Chabarowsk — Petropawłowsk na Kamczatce w 31 godzin bez lądowania.

LONDYN, 1. VI. — Lista uczestników lotu z Londynu do Melbourne, który ma się odbyć na jesieni, zamknięta. Zgłosiło się ogółem 36 zawodników z Anglii, 10 z Ameryki i po kilku z Austrii, Francji, Włoch, Holandji, Szwecji i Irlandji.

JUŻ TRZY DNI

Jakich właściwie przekonań politycznych jest pański przyjaciel Chorągiewka?

— Mój przyjaciel Chorągiewka?

— Pojęcia zielonego nie mam, bo już go trzy dni nie widziałem..

Małżeństwa koleżeńskie

Obrona młodzieży przed niebezpieczeństwem nierządu

z chwilą przyjścia na świat dziecka lub po dłuższym zgodnym pożyciu związku takie powinny być ulegalizowane.

Młodzież dzisiejsza zdaje sobie jednak jasno sprawę, że ażeby teorie te naprawdę mogły się urzeczywistnić trzeba przedewszystkiem wytworzyć tak

nowy typ kobiety, dla której „zawiedziona miłość” nie sta-

wałaby się tragedją, łamiącą całe jej dalsze życie, jak i nowych mężczyzn, którzy dużo wprawdzie mówią o prawach przysługujących dzisiejszym pannom, lecz broń Boże nie w odniesieniu do ich narzeczonych czy siostr.

Podniesiona była także konieczność przygotowania i starszego, dojrzałego już pokolenia,

z którym w kolizji staje młodzieńcze czy dziewczynne — poj-

mujący życie według zasad „nowej moralności”.

Nie przesądzać też w tej chwili słuszności czy błędności i szkodliwości owych teorii, stwierdzić musimy jako objaw dodatni — otwarte i jasne stawianie kwestji przez młodzież, śmiałe wypowiadanie swych poglądów, zamiast chowanie się z niemi i czynienie pokryjmu.

Skoro takie prądy wśród niej istnieją — zawsze lepiej gdy jest możność jawnego i szczerego porozumienia się.

A sprawy tu poruszone nie należą do błahych, zalebiają się one mocniej niż przypuszczamy o naszą dzisiejszą rzeczywistość i dlatego dobrze się stało, że młodzież z cechującą ją odwagą zdobyła się na publiczne omówienie zagadnienia, przed którym lekliwie chowają się starsi.



Giełt załogi ratowniczej kopalni węgla w Serminreclies w Belgji, która ratując kolegów podczas katastrofy, sama poniosła śmierć.

Przewrót w Bułgarii



Podczas przewrotu w Bułgarii wojsko biwakowało na ulicach Sofji, jak to uwiadczenia nasze zdjęcie.

Prof. FELIKS HALPERN

przeprowadził się na

ul. Sienkiewicza 63, lewa oficyna II piętro.

Tunel pod Mont-Blanc

Najkrótsza droga z Francji do Włoch przez Alpy

Niedawno obchodzono w Szwajcarii pięćdziesięciolecie otwarcia tunelu Gottharda. Obecnie interesują się szwajcarzy tunelem pod Mont-Blanc.

Nie chodzi tu o żadne cuda techniki. Sprawa dostępu powietrza, nawodnienia i ciśnienia nie sprawia fachowcom specjalnych trudności. Granit tamtejszy wydaje się jak stworzony do budowy tunelów, przyczem różnica wysokości wobec siły motorowej samochodów nie gra roli. Długość tunelu również nie będzie rekordowa. Pasma Mont Blanc jest najwyższą częścią Alp. Przewiduje się więc na wysokości 1260 metrów tunel długości około 12 kilometrów. — Wobec 20-kilometrowego tunelu Simplonńskiego i 15 km. Gottharda, nie będzie to długość szczególnie imponująca.

Zainteresowanie, jakie tunel ten wywołuje, nie wypływa więc z podziwu dla nowoczesnej techniki. Pochodzi ono raczej stąd, że ludność trzech sąsiadujących ze sobą krajów spodziewa się, że dobrze zbudowana autostrada ściągnie do nich znacznie większą ilość francuzów i włosów, aniżeli dotychczas.

Plan tej drogi sporządził przed 150 laty słynny badacz i alpinista Benedykt de Saussure. Wybudowa

niu jej przeciwstawiała się przez czas dłuższy Szwajcaria, która obawiała się, że przez bezpośrednie połączenie kolejowe Włoch z Francją straci korzyści, wynikające z jej położenia terytorjalnego. Rozwój automobilizmu sprawił, że względy te musiały ustąpić.

Tunel pod Mont Blanc połączy Włochy z Francją na najkrótszej drodze przez Alpy i ma jeszcze tę wartość, że to połączenie komunikacyjne czynne będzie przez cały rok. Z sześciu szos, łączących dzisiaj te dwa kraje jedynie najbardziej południowa, w Riwieri, nadaje się do komunikacji o każdej porze roku, a że jest niewystarczającą, tego dowodzą liczne katastrofy, jakie się tam corocznie zdarzają.

Wejście do tunelu planowane jest w pobliżu Chanionix. Przejdzie on przez Mont Blanc w południowo-wschodnim kierunku i wyjdzie około 100 metrów powyżej Entreves, które leży jeszcze na ziemi szwajcarskiej, ale tuż obok granicy włoskiej. W najbliższej odległości jest tam miejscowość Courmayeur. Góra tej nazwy otrzymała w roku 1927 nową nazwę: „Benito Mussolini”. Sam Mussolini interesuje się budową tunelu.

Zaznaczył on, że koszt budowy, obliczone na 300 milionów franków, są zbyt wysokie. Należy więc przypuszczać, że zostaną one obniżone. Wydatki te zostaną prawdopodobnie podzielone między Francję i Włochy, podobnie jak i potrzeby do zapoczątkowania budowy kapitał 40 milionowy, na który wydane zostaną akcje.

Miejscowa ludność oczekuje z niecierpliwością chwili, kiedy robotnik włoski i francuski, przez granity Mont Blanc podadzą sobie ręce.

Dzwony spadły z wieży w ścisiku wystawowym

NOWY JORK, 1. VI. (PAT). — W Union City w stanie New Jersey wybuchł pożar w kościele i w klasztorze katolickim. Mimo wysiłków straży pożarnej niemal wszystkie zabudowania kościelne i klasztorne zgorzały. Ofiarą płomieni padły cenne witraże. W czasie pożaru za waliła się kopuła kościelna, a dzwony spadły z wielkiej wysokości, przebijając i niszcząc dach świątyni. Ofiar w ludziach nie było.

Dzieci zgniecione w ścisiku wystawowym

CHICAGO, 1. VI. (PAT). Wystawę w Chicago zwiedzało wczoraj tysiące dzieci. Przy wejściu panował taki ścisik, że kilkadziesiąt z nich zostało zgniecionych. 25 ofiar odniosło tak poważne obrażenia, że musiało je przewieźć do szpitala.

Czyś złożył już ofiarę na fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą?

W marcu r. b. sprzedano w ten sposób 9 okrętów. W kwietniu i maju piętnaście statków. Cztery z tych okrętów kupione zostały przez armatorów greckich, którzy mają zamiar eksploatować je w dalszym ciągu pod flagą grecką. Już od dwóch lat gotów jest na

U KAFTALA

padają największe wygrane, padł pierwszy w dziejach loterii

MILJON

dziesiątki tysięcy osób zdobyło FORTUNĘ I DOBROBYT

Pamiętaj, że sprzedaż losów do I Klasy 30 Loterii już się rozpoczęła i że los należy kupić w kolekturze

W. KAFTALIS-ka

Łódź, Piotrkowska 54.

Centrala Katowice.

Tej rady udzieli Ci każdy życzliwy!

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotnie, P. K. O. 304.761.

Luksusowe transatlantyki na szmelc!

Francuskie towarzystwa okrętowe sprzedają swe statki na złom

Najpoważniejsze i najbardziej znane towarzystwo okrętowe „Compagnie Generale Transatlantique” zlikwidowało w ostatnich czasach znaczną część swego tonażu, sprzedając przedewszystkiem statki starze, budowane przed 1920 r. Statki te zostają sprzedane przeważnie na złom. W marcu r. b. sprzedano w ten sposób 9 okrętów. W kwietniu i maju piętnaście statków. Cztery z tych okrętów kupione zostały przez armatorów greckich, którzy mają zamiar eksploatować je w dalszym ciągu pod flagą grecką. Już od dwóch lat gotów jest na

sprzedaż znany luksusowy transatlantyk „France” o pojemności około 30.000 tonn. Trudno jednak znaleźć na niego nabywcę.

Analogicznie do „Compagnie Generale Transatlantique” postępuje i towarzystwo „Chargeurs Reunis”, które pozbyło się kilku większych jednostek, m. in. sprzedając znane i w Gdyni statki „Krakus” i „Światowid”.

Intensywna sprzedaż statków przez wspomniane towarzystwa zdaje się wskazywać na fakt zapoczątkowania rozbiórki starszego tonażu morskiego, który powinien zapoczątkować okres istotnej poprawy w żegludzie morskiej.

Świat bez mężczyzn

Walka kobiet o jedynego mężczyznę na ziemi

2 miliony funtów dla Palestyny

Pożyczka angielska na wielkie roboty inwestycyjne

Rząd angielski przedłożył Izbie gmin projekt ustawy, upoważniającej ministerstwo skarbu do udzielenia rządowi mandatowemu Palestyny gwarancji na pożyczkę w wysokości 2 milionów funtów szterlingów. Z sumy tej 930.000 f. szt. uzyskane będą na inwestycje wodociągowe oraz urządzenia odwadniające w Jerozolimie i Haifie i szereg mniejszych miejscowości, 410 tys. £. przeznaczono na budowę urzędów pocztowych i szkół, a resz

ta pożyczki przeznaczona została na kredyty rolnicze dla osiedli arabskich oraz na budowę instalacji przedludnkowych dla nafty w porcie Haifa.

Pożyczka umarzana będzie w okresie 40 lat. Zaznaczyć należy, że jest to już druga gwarancja W. Brytanii dla Palestyny, gdyż przed 7 laty Palestyna otrzymała gwarancję angielską na sumę około 4 i pół miliona funtów za rocznym oprocentowaniem w wysokości 5 proc.

Nr. 56 Specjalny dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 2 czerwca 1934 roku.



(Ciąg dalszy).

Myszę o tem przez cały wieczór. Siedzę na werandzie milczący i nachmurzony. Uporczywie patrzę w płomień naftowej lampy, a kiedy zamykam oczy, kłuje mnie pod powiekami żółto-fioletowa plama. Ale pomimo wszystko widzę odkryte miejsce. Nie pomaga ani zwarcie powiek, ani wtłoczenie pięści w oczodoły. Skrawek ciała dziewczynki jest przede mną, za mną, we mnie... Wchodzę do pokoju, powoli rozbiegam się, siadam na łóżku i patrzę na matkę. Za oszklonymi drzwiami, na werandzie rozróżniam czarny węzeł włosów, twarz pochyloną nad pończochą, kark... W tej chwili zamykam oczy, ale wbrew woli widzę dalej matkę, różową i dziwnie rozplaszczoną na krześle. Potem kładę głowę na poduszkę i odwracam się do ścia-

ny... Gdzieś z lasu wynurza się kuzyn i każe mi się wdrapać na drzewo. Wspinam się po chropowatej korze, kaleczę sobie nogi o sęki, wreszcie docieram do ostatniej gałęzi i siadam okrakiem. Gałąź kołysze się i przyjemnie uciska mi kroczki. Patrzę w dół i spostrzegam jak kuzyn daje mi rękoma znaki, abym szedł. Chcę podpełznąć do korony drzewa, ale nie mogę oderwać się od gałęzi. Odczuwam paniczny lęk, który koncentruje się w miejscu zetknięcia się mojego ciała z gałęzią w formie kłującego swędzenia. Pochyliam się, dotykam pierś gałęzi, ujmuję ją oburącz i podciągam się... Nie mogę się odlepić!... No!!! — krzyczę, ogarnięty rozpaczem — nooo!... Co się stało? — słyszę koło siebie głos i poznaję matkę. Poruszam się niespokojnie na łóżku, siadam... — Nic — mówię — nie się nie stało...

Nazajutrz w dalszym ciągu prześladowa mnie wczorajszy widok. Gdy po śniadaniu spotykam się z kuzynem, nie patrzymy na siebie i zrazu nie rozmawiamy. Potem zaczynamy porozumiewać się pojedynczymi słowami.

— I co — pytam — po...karzyła się?

— Nie.

Zdaje sobie sprawę, że wcale mi nie chodziło o to. Postanawiam być szczerym.

— Wiesz — mówię szeptem — nie mogę zapomnieć...

Kątem oka widzę usta kuzyna i wydaje mi się, że drgnęły. Po chwili usta rozchylają się i twarz odwraca się w moją stronę. Przybliżył ucho.

— Chcesz jeszcze to widzieć? — chłonę w siebie słowa kuzyna.

— Tak!... — odpowiadam drżącym głosem.

Kuzyn tajemniczo ścisną moją rękę i prowadzi mnie kilkadziesiąt kroków. Zatrzymujemy się przed drewnianym budynkiem klozetu i kuzyn każe mi zachować się cicho. Idę za nim wstrzymując oddech. Wchodzimy do pierwszej komórki i zamykamy drzwi na haczyk. Mój towarzysz schyla się, przykładając twarz do drewnianej ścianki i patrzy przez niewielki otwór w desce. Po chwili prostuje się i mówi szeptem: — Nic teraz niema... Rozumiem już o co chodzi i zaczynam szukać drugiego otworu — dla siebie. Znajduję go wkrótce; jest umieszczony dość wysoko, tak, że muszę stanąć na palcach. Zaglądam i widzę wilgotną, brudną powierzchnię, a w środku — czarne koło. Czekały kilkanaście minut i w końcu słyszę odgłos zbliżających się kroków...

Tego dnia jem mechanicznie obiad i odrzuciwszy śpieszę do mojego obserwatorium. Zamykając za sobą drzwi na haczyk, cieszę się, że niema kuzyna i będę sam. Nie czekam długo. Słyszę niebawem kroki, potem zgrzyt zawiasów, potem odgłos zakładanego haczyka, szelest sukni kobiecej, widzę za ścianką zieloną spódnicę, obnażającą się brzuch, biodra... i czuję gwałtowne bicie serca i swędzenie kroczki. Stoję na palcach, przyplaszczony do ściany i... naraz dzieje się coś nieoczekiwanego: kobieta przybliżyła się do otworu i zakrywa całe pole widzenia. W tym samym momencie rozlega się z góry głos:

— Przez dziurkę patrzysz mały? Wstyd!!! — Młczenie, potem znowu głos: — Lepiej chodź tu bliżej!...

(D. e. n.).

SOŁ CZOSNIKU
ORYGINALNY WYROBU
APTEKI MAZOWIECKIEJ
Z MARKĄ OCHRONNĄ „FF”
BROSZURY BEZPŁATNIE

Informacje i broszury bezpłatnie
udziela w Łodzi
Apteka Bojarski i Schatz, Przejazd 19.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millerla (Piotrkowska 46), M. Epszteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewiczza (Pabjanicka 50).

POBÓR ROCZNIKA 1913. — W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Piotrkowskiej 89 stawić się powinni mężczyźni urodzeni w 1913 roku, zamieszkali na terenie V kom. o nazwiskach rozpoczynających się od liter R. S. Przed komisją drugą przy ul. Piotrkowskiej 89 stawić się powinni mężczyźni rocznika 1911 i 1912, zamieszkali na terenie 1. 4. 6, 7, 10, 12, 13 i 14 kom. o nazwiskach na wszystkie litery. Dotyczy to tych poborowych, którzy z powodu choroby, względnie innych ważnych przyczyn nie mogli stawić się w oznaczonych terminach.

LUSTRACJA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH. — Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu przeprowadzona zostanie na terenie naszego miasta szczegółowa lustracja sanitarna wszystkich zakładów fryzjerskich. Lustracje te powtórzone zostaną w ciągu lata, parokrotnie, gdyż, jak stwierdzono, w okresie tym warunki sanitarne we fryzjerykach są najgorsze.

SPADEK CEN ŻYWNOSCI. — Na wczorajszych targowiskach łódzkich zanotowano znaczny spadek cen artykułów spożywczych, spowodowanych do Łodzi. Największą zniżkę cen zanotowano na owoce. Ponadto staniały o 15 proc. ceny nabiału i warzyw. Spadek cen tłumaczy się zmianą pogody po ostatnich deszczach. O ile pogody się nie pogorszą, spodziewać się należy w przyszłym tygodniu dalszego spadku cen artykułów pierwszej potrzeby.

IMIENNE LOSY LOTERYJNE. — Jak wiadomo, bilety loterii państwowej wystawiane są na okazie la. Przy tym systemie istnieją jednak poważne komplikacje, gdyż w wypadku zgubienia losu nie można odebrać wygranej. Z tego względu został ostatnio wysunięty projekt wprowadzenia losów imiennych. Każdy kupujący los loteryjny byłby wpisywany do księgi parafowanej, znajdującej się u kolektora. Czyni się to wprawdzie i teraz, lecz nie wpisuje się nazwiska właściciela losu. W ten sposób wygrane mogą być odebrane przez osoby trzecie. W sprawie losów imiennych ma być wniesiony specjalny memoriał do dyrekcji.

Dziecko polskie w Niemczech

700 maleństw zagrożonych wynarodowieniem, znajdzie gościnę na terenie województwa łódzkiego

Dziesiątki tysięcy dzieci polskich przebywających na terenie Rzeszy, pod wpływem silnych niemieckich prądów nacjonalistycznych, skazane są na wynarodowienie.

Przeciwdziałanie obcym wpływom, podtrzymanie ducha polskiego wśród wzrastającego młodego pokolenia polskiego na obczyźnie — oto naczelną hasło tow. pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech.

Obecnie jesteśmy w przededniu przyjazdu na kolonie letnie dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska. 10,000 dzieci polskich przyjeżdża do kraju, ażeby zaczerpnąć pełną garścią z krynicy ducha polskiego, ażeby stwardnieć i umocnić się przeciw wrogim wpływom duchowym naszych sąsiadów z zachodu.

Akcja kolonji letnich, prowadzona przez komitet wojewódzki łódzki towarzystwa, zatacza coraz szersze kręgi.

Rozesłany do instytucji społecznych na terenie województwa okólnik w sprawie przyjęcia pewnej ilości dzieci na kolonie letnie nie pozostał bez echa. Dziś już możemy zanotować następujące cyfry: Wieluń przyjmuje 60 dzieci, Zduńska Wola 60, Kalisz 40, Koło i Radomsko po 25, Łódź — powiat, Tomaszów, Piotrków — po 20 dzieci. W najbliższych dniach należy się spodziewać odpowiedzi z innych miast. Już dziś można przewidzieć, że w r. b. komitet łódzki przyjmie przynajmniej 700 dzieci.

Spółceństwo łódzkie coraz bardziej zaczyna doceniać akcję kolonijną dla dzieci polskich, zagrożonych wynarodowieniem. Miasta prowincjonalne, dotychczas okazujące niewielkie zainteresowanie, obecnie prawie wszystkie, stawiają tę sprawę na właściwym poziomie. Wielką rolę w tej akcji grają niewątpliwie miejscowi starostowie — ten bardzo ważny czynnik w uspołecznia-

niu prowincji, których obywateli skiemu i światłemu ustosunkowaniu się do sprawy w pierwszym rzędzie należy zawdzięczać takie wyniki.

Towarzystwo pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech, dzięki swej bardzo ważnej dla państwa akcji, zdobywa coraz szersze poparcie ze strony społeczeństwa i jednostek wybitnych. W ostatnich czasach wpisała się na członka towarzystwa marszałkowa Piłsudska, okazując wielkie zainteresowanie jego pracami, w pierwszym zaś rzędzie akcją kolonji letnich.

W poniedziałek, dnia 4 czerwca br. o godzinie 19 w lokalu związku barceństwa polskiego (Ewangelicka 9) odbędzie się zebranie delegatów instytucji społecznych oraz osób, którym szczególnie leży na sercu troska o duszę polskiego dziecka w Niemczech.

SUDORYN „Ap. Kowalski” POT i WOŃ

w proszku usuwa

„Złe sąsiedztwo”

Odpowiedź lekarza na zarzuty obywateli Poddebja

W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie Porannym” dnia 8 maja 1934 r., w której pp. właściciele domków i will w Poddebju, w pobliżu Tuszyńka, gdzie mieści się sanatorium ubezpieczalni, żalą się na możliwość stykania się pensjonariuszy sanatorium ubezpieczalni łódzkiej z letnikami Poddebja, nasuwa ją się następujące refleksje.

Obawy obywateli Poddebja — z góry powiedzmy, zupełnie płonne i przesadne, ilustrują, jak dalekie jest społeczeństwo od zrozumienia wielkiego zadania, jakie spełniają sanatoria w ciężkiej walce z gruźlicą. Smutny jest fakt, że głos autora notatki nie jest odosobniony; wszędzie prawie, gdziekolwiek powstają lub istnieją sanatoria, słyszy się podobne utyskiwania. A przecież właśnie sanatoria zmniejszają nieomal do zera szanse zarządzenia otoczenia, właśnie w sanatoriach chory jest pouczony, jak na leży zachować się, ażeby nie przynieść zarazków, tam dowiaduje się on, że najwięcej praktyk rozpyla się w czasie kaszlu, tam poucza się go, że w czasie kaszlu należy zakrywać usta; tam też zaopatruje się chorych w spluwaczki kieszonekowe, które zapobiegają roznoszeniu płwocin; ale należy i o tem pamiętać, że sanatorium ani też żadna miejscowa lecznica przeciwgruźlicza nie jest więzieniem, z którego nigdy pod żadnym pozorem wychodzić nie wolno. Regulamin sanatorium ściśle określa granice dla spacerów, które chorzy odbywać mogą. Wszak właśnie tysiące innych gruźlików, którzy w sanatoriach nie przebywają, nie przestrzegają zazwyczaj żadnych środków ostrożności i dlatego większe nie-

bezpieczeństwo przedstawia pobyt na letniku, gdzie niema sanatoriów, gdyż wszędzie są gruźlicy, których nikt nie zna; tacy swobodnie chodzą wszędzie, spluwają gdzie i kiedy zechcą, kaszlą i nikt się ich nawet nie wystrzega, bo nikt nie zdaje sobie sprawy z bliskości niebezpieczeństwa, a nawet sami chorzy częstokroć o tem nie wiedzą.

A cóż powiedzą letnicy, kiedy chory, na skutek wyczerpania prawa do świadczeń z ubezpieczalni, zostanie wypisany z sanatorium i na koszt własny pojedzie na wieś, a wtedy zetknie się z publicznością już nietylko na przypadkowym spacerze, ale będzie wśród niej przebywał stale przez dni i tygodnie, jak równy z równym, korzystając z tegoż lasu, z tychże miejsc spaceru, a nawet i towarzystwa tych letników, którzy go tak starannie unikali, kiedy przebywał w zakładzie.

Nie ryzykując przesady, śmiało powiedzieć można, że np. sanatoria im. Dłuskich, PCK, nauczycielskie, akademickie i inne w Zakopanem przyniosą napewno mniej szkody, aniżeli różne sale dancinowe,

KOLONJE LETNIE I WYCIEZKI.

Oddział turyst. - krajozn. organizuje od 15 czerwca r. b. kolonje w najładniejszych zakątkach kraju: Muszyna (w pobliżu Krynicy), Karwia (nad morzem), Druskiéniki, Jaremeże, Śródborów.

W sobotę i niedzielę dn. 9 i 10 czerwca dwudniowa wycieczka do Warszawy. Koszt podróży, utrzymanie i noclegu zł. 12.50.

W sobotę 2 czerwca 2 wycieczki: o godz. 9 rano do stacji oczyszczania ścieków w Lublinku o godz. 11.30 do miejskiego szpitala w Radogoszczu. Zapisy i informacje w sekretarjacie Kultur - ligi Zachodnia 68 (front parter) tel. 191-15 co dziennie od godz. 10 — 2.30 i od 4.30 — 10 wiecz.

bridozowe, cukierne i kawiarnie, w których przewijają się codzień dziesiątki i setki chorych, zamieszkujących wille prywatne, do których chory nie są rzekomo przyjmowani, ale które są często rozsadaniami gruźlicy.

Jak więc wynika z powyższych wyjaśnień sanatorium uważać należy za czynnik gwarantujący bezpieczeństwo, a nie naodwrot, a wszelkie narzekania na niebezpieczeństwo, wynikające ze „złego sąsiedztwa” są zupełnie bezpodstawne i mogą być spowodowane albo nieznanością rzeczy, albo co gorsza, materialnymi względami samych właścicieli sąsiednich domków, którzy każą sobie płacić słone ceny za pomieszczenia, urągając częstokroć elementarnym wymaganiom sanitarnym.

(—) Dr. K. R.

Stare 20-złotówki
ważne są do 30 b.m.

Jak nas informuje łódzki oddział Banku Polskiego, w związku z wycofaniem z dniem 2 stycznia r. b. z obiegu biletów bankowych 20-złotych II emisji z datą 1 marca 1926 r. i 1 września 1929 r., bilety te będą prawnym środkiem płatniczym do dnia 30 czerwca r. b.

Po upływie tego terminu stare 20-złotówki tracą charakter środka płatniczego.

Kradzież prądu
znowu zakończona
aresztem

Pracownicy elektrowni łódzkiej podczas przeprowadzania rewizji instalacji w domu nr. 26 przy ul. Blacharskiej stwierdzili, że Józef Kukiński korzysta z prądu elektrycznego bez wiedzy i zgody Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

O powyższym powiadomiono komisariat policji, który przeprowadziwszy dochodzenie, skierował sprawę kradzieży prądu do sądu grodzkiego.

Na rozprawie sądowej Józef Kupiński przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa. Sąd grodzki skazał go na 3 miesiące aresztu.

Szosa Zgierz-Ozorków
zamknięta dla pojazdów

Jak się dowiadujemy, w związku z przeprowadzaniem obecnie remontem szosy Zgierz — Ozorków, przejazd dla wszelkiego rodzaju środków lokomocji po szosie tej został zamknięty tuż za Proboszczewicami. Pojazdy muszą się kierować drogą okrężną.

Należy zaznaczyć, iż szosa Zgierz — Ozorków po przebudowaniu należeć będzie do najlepszych w całym województwie. Nawierzchnia ułożona zostanie z kostki.

ZE STOWARZYSZENIA INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW

We wtorek, dnia 5 czerwca o godzinie 20.30 odbędzie się w lokalu stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 53 posiedzenie sekcji chemiczno - włókienniczej stowarzyszenia inżynierów i architektów w Łodzi. Członków sekcji uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

GRAND-KINO

Początek o g. 12 w poł. do 2-jej
Poranki po cenach popularnych

Dziś powtórzenie premjery!

Fay Wray

z filmu „KING-KONG” kobieta, która wielbi niebezpieczeństwo

Ralph Bellamy

jej bohaterki wybawca ze szponów potwornej ośmiornicy w filmie realizującym najsmielezszą pomysły p. t.

Demon Złota

Nadprogram: Tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

Ceny niższe: 1.09, 1.50, 2.20

Bilety bezpłatne i ulgowe bezwzględnie nieważne

Świat bez mężczyzn

spowodował głód miłosny miliona kobiet

WSZYSCY pod sztandar P. W. i W. F.!!
4-9 czerwca tydzień propagandy tężyzny fizycznej m. Łodzi
10-go CZERWCA — REWJA SPORTU i WYCHOWANIA FIZYCZNEGO!

Dnia 31 maja b. r. zgasł po krótkich cierpieniach

b. p. Stanisław Jarociński

Członek Rady Nadzorczej Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej w Łodzi

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego towarzysza pracy i człowieka czystego, zacnego charakteru i niestrudzonej pracowitości.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd Widzewskiej Manufaktury Spółki Akcyjnej

Dnia 31 maja b. r. zmarł długoletni Prezes Zarządu naszego Towarzystwa

b. p. Stanisław Jarociński

Swoje bogate doświadczenie i niepospolite zalety charakteru Zmarły oddawał, w niezmordowanej i owocnej pracy, na usługi naszej instytucji.

Tracimy w Nim zasłużonego Towarzysza i oddanego Przyjaciela.

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Wykonawca wyroku partyjnego

skazany przez sąd okręgowy na 7 lat więzienia

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadli Bolesław Czarnota, Stanisław Działek, Major Józef Szpecht i Gitla Morawiecka, oskarżeni o działalność komunistyczną i usiłowanie zabójstwa.

W dniu 13 kwietnia do posterunku kowego Walczaka przybiegł jakiś mężczyzna zbroczony krwią i tkwiącym w tyle nożem. Posterunkowy wyciągnął nóż i odprowadził go do lokalu 5 komisariatu, dokąd zawezwano pogotowie.

Rannym okazał się Waclaw Rosowski, członek partii komunistycznej. Ustalono, że Rosowski został w swoim czasie aresztowany za działalność komunistyczną. W czasie dochodzenia policyjnego wydał on niektórych działaczy komunistycznych, wobec czego wydano nań partyjny wyrok śmierci. Wy-

rok śmierci miał wykonać Bolesław Czarnota. Czarnota dokonał napadu na Rosowskiego na ulicy Piłsudskiego. Zadał mu z tyłu w głowę cioos nożem, poczem oddał do Rosowskiego 2 strzały, z których jeden przebił paltó, drugi zaś lekko go poranił. Odwieziono go do szpitala, gdzie przebywał przez dłuższy czas na kuracji.

W międzyczasie aresztowano Czarnotę oraz współwinnych w tej sprawie Działka, Szpechta i Morawiecką.

Na rozprawie oskarżeni nie przyznali się do winy. Sąd, po rozpoznaniu sprawy wyłożył wyrok, mocą którego Bolesław Czarnota został skazany za należenie do partii komunistycznej i za usiłowanie do konania morderstwa na łączną karę 7 lat więzienia, Stanisław Dział-

lek na 4 lata więzienia za należenie do partii komunistycznej, Major Józef Szpecht za należenie do partii komunistycznej na 2 lata więzienia i Gitla Morawiecka na 5 lat więzienia za należenie do partii komunistycznej i za usiłowanie dokonania morderstwa. (p)

„ŚWIAT”

Ukazał się nowy numer popularnego tygodnika „Świat”. Na bogatą treść numeru składa się szereg artykułów i feljetonów pióra wybitnych publicystów i literatów polskich, między innymi L. Chrzanowski (Wielkie dni w Genewie), Adama Rogera (Garść wrażeń z Niemiec), M. O. Tchórznińskiej (Czarny ład żyje i handluje), Bruno Winawera, M. Warszawskiego (Odkrywam Łódź) etc. Ponadto nie zmierznie bogaty dział teatralny, artystyczny, przegląd mody, etc.

Cena numeru 1 zł. Do nabycia we wszystkich kioskach.

The Christian Science Monitor

założony w roku 1908 przez p. Mary Baker Eddy Międzynarodowy Dziennik.

Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society. One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	doł. 9.00
półrocznie	doł. 4.50
kwartalnie	doł. 2.25
miesięcznie	doł. 0.75
pojedynczy egzemplarz	doł. 0.05.

The Christian Science Publishing Society, Boston, Mass. U. S. A. wydaje: The Christian Science Journal, Christian Science Sentinel, The Herald of Christian Science w językach: niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim. Christian Science Quarterly. W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej przy ul. Gdańskiej 91.

Święto matki w Łodzi

Program niedzielnych uroczystości

Z inicjatywy kół młodzieży PCK w dniu jutrzejszym pod protektorem wojewodziny Hauke Nowakowej zorganizowane zostaje „Święto matki”. W dniu tym młodzież szkolna uczei wszystkie matki oraz odda hołd s. p. matce marszałka Józefa Piłsudskiego.

Program uroczystości, jakie odbędą się w niedzielę, dnia 3 bm. przewiduje: 1) o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Zwyczajnej dla młodzieży szkolnej, na bożeństwo dla ewangelików w języku niemieckim o godzinie 9 w kościele św. Jana, w języku polskim o godz. 10 rano w sali misyjnej przy kościele św. Jana ul. Sienkiewicza 60, 2) akademie w szkołach dla zaproszonych matek, 3) w godzinach od 11 do 13 delegacje młodzieży pod opieką starszych udadzą się do przytułków, celem odwiedzenia osamotnionych matek i wręczenia im niespodzianek; uroczysta akademja w sali gimnazjum im. J. Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46, podczas której nastąpi rozdanie nagród i dyplomów przyznanych młodzieży za utwory napisane na konkurs ogłoszony z okazji „Dnia matki”.

Programi akademji wypełnią produkcje artystyczne młodzieży szkolnej.

Tomaszów

ŚMIERTELNE SPĘDZENIE PŁODU

Sąd okręgowy bawłąc na sesji wyjazdowej w Tomaszowie rozpatrywał wczoraj przy drzwiach zamkniętych sprawę akuszerki Weroniki Fronczak oskarżonej o nielegalne spędzenie płodu Józefie Skaleckiej, co spowodowało śmierć pacjentki. Po ustaleniu okoliczności Fronczakowa skazana została na 12 miesięcy więzienia.

PIJANI REKRUCI

Wczoraj na szosie warszawskiej uległ wypadkowi przejechania przez wóz robotnik, zatrudniony przy naprawie nawierzchni. Poszkodowanemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ubezpieczalni, po-

czem przewiozło go do szpitala. Za wiadomiona o wypadku policja ustaliła, iż wypadek ten spowodowali pijani rekruci, jadący na komisie poborową. Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

PROTESTY WYBORCZE

Główna komisja wyborcza ogłosiła w dniu wczorajszym oficjalny wynik wyborów do rady miejskiej wobec czego termin składania protestów upływa z dniem 7 czerwca roku bieżącego.

ZE SPORTU

Mistrzem wiosennym piłkarskiej klasy B. podokręgu tomaszowskiego została Concordia (Piotrków), która ma od Lechji tomaszowskiej lepszy stosunek bramek.

Głęboko wzruszeni nieoczekiwanym zgonem naszego nieodżałowanego Prezesa

B. P.

Stanisława Jarocińskiego

składamy pozostałej Rodzinie wyrazy najserdeczniejszego żalu i współczucia

PERSONEL

Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Dobroczynności i Przytułku dla Kalek i Paralityków

Z powodu zgonu zacnego i szlachetnego

B. P.

Stanisława Jarocińskiego

wyrażamy pozostałej Rodzinie nasze najgłębsze współczucie

Światłowski i Kon

W niedzielę, dnia 3-go czerwca b. r. o godz. 12 w poł. w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

Henryka Noe Galstera

odbędzie się na cmentarzu żydowskim odsłonięcie pomnika, na które zaprasza krewnych i znajomych

RODZINA

Zmiany w sądownictwie

Sędzia Wescile kierownikiem sądu grodzkiego

W sądownictwie łódzkim następują dość poważne zmiany.

Dotychczasowy naczelnik sądu grodzkiego w Łodzi p. Edward Piotrowski przechodzi do sądu okręgowego w Łodzi.

Kierownikiem sądu grodzkiego w Łodzi ma być mianowany dotychczasowy wiceprezes sądu okręgowego w Łodzi s. Otton Wescile.

Dotychczasowy sędzia sądu grodzkiego w Łodzi Antoni Mirkulewicz mianowany został sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

Dotychczasowy sędzia śledczy Franciszek Grzesiowski mianowany został sędzią sądu okręgowego w Łodzi.

Dotychczasowy asesor przy sądzie grodzkim w Łodzi Zygmunta Kasiński mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Łodzi.

Asesor sądowy Leon Starciecki mianowany został sędzią - kierownikiem sądu grodzkiego w Widawie. Asesor Wacław Skobierski mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Brzezinach. (a)

Pantofle, plany, broszki...

pozostawili łodziane w tramwajach

W ciągu maja rb. zostawiono w tramwajach miejskich: 2 metry (miary), akusz wymiarowy, 19 port monetek, 31 rękawiczek, 2 torebki, 12 parasolek, 8 książek polskich, żydowskich i niemieckich, teczkę sznur jedwabny, 2 chusteczki, swetr czerwony, materiał, 2 pary pantofli, koszyk z towarem, 9 sakiewek, ołówek, mechaniczny, 7 czapek, 3 bańki, 3 szalki, kapelusze damski, zegarek srebrny, 2 odcinki towaru, szufelka, fartuch, ubranie robotnicze, strzelbę dziecięcą, 2 koszułki, 2 paczki czekoladek, cukier-

ki, wieczne pióro, 4 berety, broszki farby w pudełkach, majtki sportowe, portfel do papierosów, papiery statystyczne, plany klatki schodowej, buciki dziecięce, paczkę dekstryny, 2 walizki do śniadań, 5 paczek różnej bielizny, futerał do okularów, swetr, serwetkę, kapełusz męski, dewizkę, portniaki, koszyk, 5 lasek, stanik, 2 koszule, bluzkę, garnitur męski, spodnie, papierośnice, obcegi.

Rzeczy te znajdują się do odebrania w dyrekcji tramwajów miejskich przy ul. Tramwajowej.



ALBOL
i kamień nazębny
używa
oraz żeby wybiela
proszek
do zębów
„PERFECTION”

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 7.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.05 Muzyka jazzowa.
- 15.10 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi.
- 15.40 Audycja dla chorych.
- 16.05 Muzyka z płyt.
- 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni).
- 16.35 Koncert w wykonaniu orkiestry i Tadeusza Łuczaja (bas).
- 17.15 Odczyt p. t.: „Konsolidacja wewnętrzna i jej przejawy w poszczególnych dziedzinach narodu i państwa”.
- 17.35 Reportaż.
- 17.35 Transmisja nabożeństwa z Wilna.
- 19.25 Recytacje poezji.
- 20.02 Koncert szopenowski w wyk. Henryka Sztompki.
- 20.30 Koncert poświęcony muzyce hiszpańskiej (transmisja z Madrytu).
- 21.30 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 21.45 Muzyka lekka z płyt.
- 22.00 Audycja regionalna z Poznania.
- 23.05 Koncert życzeń.

AUDYJCJE ZAGRANICZNE

- Wrocław (313)
- 20.10 Opera Humperdincka „Dzieci królewskie”.
- Kolonja 456)
- 20.15 Fragmenty orkiestrowe z oper R. Wagnera.
- Hilve (301)
- 19.55 koncert (Uwertura Mangelberga, uwertura „Splewacy norwimbenscy” Wagnera, symfonia IX. Beethovena).
- Medjolan (368)
- 20.45 Sarabanda i Gigue Corellego, Fontanny Rzymu Respighiego i symfonia szkocka Mendelssohna
- Rzym (420)
- 20.45 Opera Puccini’ego „Turandot”.

Wstrząsająca spowiedź uwiedzionej wrzuciła prokuratora, który prosił dla mordercy o łagodny wymiar kary

Dnia 5 marca r. b. o godz. 11.30 w nocy Marjanna Wojtasiówna strzałami rewolwery wymi położyła trupem w miejscu Antoniego Szymańskiego. Ostatni akt tej tragedii rozegrał się w dniu wczorajszym przed sądem okręgowym, który, pod przewodnictwem s. Ilinicza rozpatrywał sprawę. Tę jej są nader tragiczne przeżycia i niesłychana miłość młodej kobiety Wstrząsająca była spowiedź oskarżonej.

Jako 16-letnia dziewczyna

poznała Marjanna Wojtasiówna Antoniego Szymańskiego. Razem uczęszczali do szkoły powszechnej. Sympatja ich w biegiem czasu przeobraziła się w miłość. Po opuszczeniu szkoły Szymański stale mawiał, że się pobiorą. Obcowali z sobą długo — wiązały ich bardzo bliskie stosunki, czego rezultatem miało być nawet dziecko.

Obstrukcja. Według orzeczeń klinik uniwersyteckich wyróżnia się naturalną wodą gorską „Franciszka-Józefa” przez niesawodną skuteczność przy przyjemnym użyciu.

„Ty musisz, ty będziesz moja żoną!”

— to były słowa Szymańskiego, aż pewnego dnia udali się razem do kościołka wiejskiego, gdzie Szymański zakupił mszę świętą, poczem oboje uklekli i on wyrzekł sakramentalne słowa, które się przybraniu ślubu wypowiada. O tej chwili uważała się Wojtasiówna jego żoną wobec Boga zaś cichy pokój hotelowy był ich gniazdkiem, w którym spędzali wspólne chwile.

Rodzice Szymańskiego i jego

siostry byli przeciwni związkowi.

Do przeciwności tych dołączyły się namowy przyjaciela zabitego, by zerwał z Wojtasiówną. Powoli idealny stosunek począł się psuć. Szymański zarzucał oskarżonej niemoralne prowadzenie się, aczkolwiek nie miał żadnych podstaw ku temu.

Na jesieni ubiegłego roku Szymański zachorował — na leżało go umieścić w szpitalu Mimo, iż Wojtasiówna zarabiała znacznie mniej od zabitego, okazała mu swą pomoc materialną.

Duża swe oszczędności,

pożyczyła pieniądze u obcych, sprzedawała, co najlepszego miała. Po chorobie zmienił się bardzo, stał się bardziej jeszcze opryskliwy. Nie mogąc tego znieść, pragnęła oskarżona wyjechać na pewien okres czasu. Nie miała jednak pieniędzy i poprosiła go o pożyczanie kilkunastu złotych. Odmówił, nie chciał z nią mówić...

Krytycznego dnia, rozgoryczona do najwyższego stopnia, wydała na siebie wyrok śmierci. W tym celu, będąc u Szymańskiego,

wyciągnęła z kieszeni palta jego przyjaciela, **Orki, rewolwer** i udała się do domu.

Kiedy spostrzeżono brak rewolwera, Szymański udał się do niej, czyniąc wymówki, że ukradła rewolwer i żądając zwrotu. Wojtasiówna oświadczyła, że dała rewolwer koleżance na przechowanie.

Szymański zażądał, by z nim wyszła. Wstała z łóżka, ubrała się i razem wyszli. Na schodach prosiła go serdecznie, by ją zrozumiął. Błagała, by poszedł, domaczyła, że rewolwer zwróci sama. W odpowiedzi obdarzył ją trywialnymi epitetami. Powiedział jej: „Udajesz niewiniatko, a jesteś dla wszystkich!”

Tego już nerwy Wojtasiówny nie mogły znieść. Sięgnęła do torebki po rewolwer i nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, oddała 5 strzałów. Potem pobiegła do mieszkania, rzuciła broń na kuchnię ze słowami:

„Zabiłam Antka!”

Następnie udała się do komisarjatu, gdzie opowiedziała o wszystkim.

Smutne i szczere wyznanie oskarżonej wywarło wielkie wrażenie i ogólne poruszenie.

Prokurator Gorayski w swej treściwej przemowie zwrócił się do sądu ze słowami: „Bóg jej karę wymierzy — do was panowie sędziowie, zwracam się z prośbą o łagodny wymiar kary. Ona na to zasługuje.”

W ostatnim słowie oskarżona oświadczyła: „Ludzie zabili mi duszę, ja zabiłam jego. Dla mnie już niema kary na ziemi!”

Sąd udał się na naradę, poczem wyniósł wyrok, skazując Marjanę Wojtasiównę na 8 miesięcy aresztu, zaliczając wykonanie kary na przeciąg 2 lat.

W motywach sąd uznał zupełnie szczere przyznanie się do winy i silne wrzucenie, póki wpływem którego zdolność panowania nad sobą była bardzo ograniczona.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR W PARKU STASZICA
Dziś o godz. 9 wiecz. inauguracyjnego sezonu w teatrze Letnim. Dany będzie „Dom otwarty”.

ORDONÓWNA I WYRWICZ
Dziś o godz. 9 wiecz. Hanka Ordonówna w nowym reperturze. W niedzielę o godz. 9 wiecz. — Leon Wyrwicz. W programie nowe monologi.

TEATR POPULARNY
Dziś o godz. 8.30 „Awantura w raju”.

TADEUSZ ŁUCZAJ PRZED MIKROFONEM.

W popularnym koncercie popołudniowym dzisiaj o godz. 16.35 wystąpi, jako solista, utalentowany bas, Tadeusz Łuczaj obdarzony głosem i dźwięcznym głosem. Artysta odśpiewa z towarzyszeniem orkiestry kilka arji operowych m. in. z „Hrabiny” Monfuzki oraz „Eugenjusza Oniegina”, Czajkowskiego. Koncertem dyryguje kapelmistrz Józef Ozimiński. (r).

Koncert europejski z Madrytu

Hiszpanie zajmują w muzyce współczesnej jedno z pierwszych miejsc; po wpływach, jakim kolejno ulegali, odezwały się z końcem XIX wieku w muzyce ich tendencje narodowe, a z czasem czysty styl narodowy casticismo staje się naczelnym programem kompozytorów hiszpańskich. Wyszli oni głównie ze szkoły francuskiej „szkoła cantorum” i ulegli jej wpływowi, wnosząc zresztą zupełnie nowe i świeże elementy, których źródła tkwią w ludowej muzyce hiszpańskiej. Hiszpania nie jest krajem jednolitym, a odrębności poszczególnych prowincji znalazły swój wyraz również i w muzyce.

Koncert t. zw. europejski, jaki

rozgłoszono nadawać będzie dzisiaj o godz. 20.30 transmitują również rozgłośnie polskie; program jego zawiera utwory symfoniczne czołowych kompozytorów hiszpańskich. Joaquin Turina jest dzieckiem Sewilli i opiewa rodzinne miasto w swej twórczości; na początku programu znajduje się jego sewilski poemat — symfonia. Drugim z kolei utworem będzie muzyka do teatru marionetek El Retablo de Maese Pedro (według „Don Kichota”) Manuela de Falli, nawiązującego przedewszystkiem do ludowej muzyki andaluzyjskiej, z jej charakterystycznym rytmem i harmonją, opartą o tonację kościelną. Wykonawcami koncertu będzie orkiestra filharmonii madryckiej pod dyrekcją Dartolone Perez Cas. (r).

Świat bez mężczyzn

Jak wyglądałby świat, gdyby groźna epidemia porwała wszystkich mężczyzn

10 lat radja we Włoszech

Italia posiada przeszło 400 tysięcy odbiorników

W czerwcu roku bieżącego radjofonia włoska zamyka pierwsze 10-ciolecie swego istnienia. Ówczesne Towarzystwo Radjofoniczne, występujące pod nazwą: Unione Radiophonica, zaledwie stawiało pierwsze kroki; o regularnem nadawaniu programów, nie było jeszcze mowy. Towarzystwo dysponowało małą stacją półtorakilowatową w Rzymie, skąd nadawano, od czasu do czasu muzykę i śpiewy dla znikomiej liczby pierwszych entuzjastów nowej „rozrywki”.

Pierwszy koncert według zapowiedzianego programu nadano z Rzymu 6 października 1924 roku. W pierwszych latach zainteresowanie było nader słabe; rząd faszystowski nie zwracał większej uwagi na dziedzinę radjową, co również powodowało, że i społeczeństwo niedoceniało radjofonji i jej możliwości rozwojowych. Dopiero wielki rozgłos, jaki zyskał sobie w Londynie Guilliemo Marconi — ówczesny senator i markiz — sprawił, że sam Mussolini zainteresował się żywo zdobycami, które gdzieindziej już poczyniła radjofonja.

Ustawa Radjofoniczna wydana w roku 1926 pozwoliła towarzystwu radjofonicznemu rozwinąć większą działalność. „Unione Radiophonica” — ze spółki rzymskiej — przekształciła

się w wielką organizację, która pod nazwą: „Ente Italiano Audizioni Radiophoniche”, uzyskała prawa wyłączności na całe królestwo i jego terytorja pozaeuropejskie.

Dziesiąty rok działalności radjofonji włoskiej zamknięto pozyjami wcale pokaznym przedewszystkiem „E. I. A. R.” dysponuje już dwiema sieciami nadawczymi: na północ i południu półwyspu — w Rzymie i Palermo, w Medjolanie i Turynie. Obie grupy połączone są z sobą dwiema parami kabla ludowego wysokiej częstotliwości.

Tak wygląda główny system nadawczy, obok którego czynnych jest jeszcze 9 stacji o charakterze lokalnym i przekazywanych tu dzieje, jako 14, stacja krótkofalowa w Rzymie. Moc nadawcza stacji waha się w dużych granicach — od 0,2 kw. do 50 kw. Zważywszy charakter geograficzny Italji, przy korzystnem rozstawieniu stacji te granice energii nadawczej wystarczają potrzebom odbioru, który odbywa się tam głównie przy pomocy prostych odbiorników.

Ulżyj nędzy bezrobotnych

ków lampowych na prowincji, a w większych miastach — na detektory. Ta kategoria radjofonjacy nie jest bynajmniej zdana na słuchanie jednej stacji — lokalnej, albowiem „E. I. A. R.” wprowadziły dwuprogramowość. Takie są warunki odbioru naprzykład w Rzymie lub Turynie.

„E. I. A. R.” opiera się na umowie koncesyjnej, dającej Towarzystwu uprawnienia wyłączności przy zaangażowaniu 40 proc. kapitału skarbowego i ogólnej kontroli zwierzchniej ministerstwa komunikacji. Dochody czerpie towarzystwo z abonamentu, który wynosi rocznie 75 lirów, a więc mniej więcej to samo co w Polsce. Wedle ostatnich obliczeń, pozycja abonamentów płatnych przekroczyła nieco liczbę 400.000 osób fizycznych i prawnych. W swoim czasie, w początkach roku 1928, wprowadzono dla próby opłatę powszechną na rzecz radjofonji, ukrytą w podatku pośrednim od lokali. Ten system jednak, stosowany dla próby w kilku miastach, spotkał się z niezyczliwym przyjęciem zarówno przez zainteresowanych, jak na szerszym terenie parlamentarnym. Powrócono zatem do opłat bezpośrednich za korzystanie z transmisji radjowych. (r)

CAPITOL

Dziś prezentujemy!

Nieznorównaną parę wirtuozów ekranu

Sylvię Sydney

Fredrich Marcha

w pikantnym filmie reżyserji MARION GERINGA p. t.

SPRYTNA

DZIEWCZYNA

NADPROGRAM:— Ostatnie wydarzenia ze świata w tygodniku aktualności FOXA oraz kronika dźwiękowa PAT.

Polacy na kortach Roland Garros

Tłoczyński zakochany w tenisie.—Hebda zawiódł.—Jak Jędrzejowska przegrała z Aussem. — Nasz dubl potrafił walczyć

Prologiem wielkiego turnieju tenisowego w Wimbledon są międzynarodowe mistrzostwa Francji. Tu biorą udział największe rakiety świata, tu szlifują ostatecznie swą formę, przed nieoficjalnymi mistrzostwami świata, tu wreszcie padają wyniki, które pozwalają zorientować się w szansach rozgrywek daviscupowych.

Losowanie turnieju paryskiego nie zna pardonu. Nie ma rozstawienia. Każdy musi poddać się próbie wstępnych spotkań i niejednokrotnie wielcy tenisiści odpadają już w pierwszych rundach. Tak było i w tym roku. Zaraz na początku wielki tenisista francuski Brugnon został wyeliminowany przez Prenna, a po tem jego zwycięzca sam musiał pożegnać się z myślą odegrania dalszej roli, gdyż Hecht zmusił go do kapitulacji; tego z kolei pokonał Hughes.

Odpadli Sertorio, Lessuer i Legeuy. Nawet Włoch Palmieri musiał pożegnać się z turniejem. Wykończył go Gramm.

W tak dobranem towarzystwie znaleźli się polscy singliści Tłoczyński i Hebda. Sytuacja nad wyraz ciężka. Cóż namsi? Nieobcy z turniejami zagranicznymi, niemal samoucy muszą walczyć na obcym terenie. A przecież zwyciężyć na swoich kortach dużo łatwiej niż na obcych. W tych warunkach

dojście Tłoczyńskiego do trzeciej rundy jest nawet sukcesem.

W drugiej rundzie Tłoczyński miał nieznanego lecz groźnego francuza za przeciwnika — Jamaina, zwycięzcę Puncena. Prasa francuska entuzjastycznie powitała sukces swego rodaka, nazywając go nadzieją tenisu francuskiego. Tem większe też było rozczarowanie, gdy Tłoczyński go zwyciężył. Następną rundą — to spotkanie z Mac Grathem. Zbyt trudny przeciwnik, by go pokonać. Tłoczyński musiał skapitulować, chociaż była to walka pięciosetowa, pełna emocji, aż do ostatniej piłki. Tym występem Tłoczyński zdołał sobie uznanie krytyki, która uważa go za sportowca w każdym calu odważnego i zakochanego w tenisie, wróżąc, że jest groźnym nawet dla najlepszych. W pochwałach tych nie są bezkrytyczni i twierdzą, że Tłoczyński jest niedotrenowany do pięciosetowych spotkań. Może mają rację. W każdym razie start Tłoczyńskiego nie przyniósł ujemny polskiemu tenisiowi.

Gorzej poszło Hebdzie, któremu w drugiej rundzie stanął na drodze australijczyk Turnbull. Hebda musiał być wybitnie źle usposobiony, gdyż australijczyk też grał nienadzwyczajnie i czuł się na korcie nie

pewnie. Prawdopodobnie na grę jego wpłynęła świadomość, że walczy z zeszłorocznym pogromcą swego rodaka, Mac Gratha, dość że wypadł błędnie jednym słowem Hebda grał w Paryżu dużo gorzej, niż w Warszawie.

Jędrzejowska po wstępnych sukcesach, zresztą mało wartościowych, była o krok od zwycięstwa nad Aussem i tylko brak opanowania nerwów spowodował przegraną. Mieć cztery meczbole przy stanie 5:1 i przegrać — to wypadek, nie powtarzający się zbyt często. Nasza mistrzyni koniecznie musi popracować nad regularnością swej gry i opanowaniem swych nerwów. To jedno oznacza już połowę zwycięstwa, gdyż Jędrzejowska gra z siłą iście męską i łatwo może rozstrzygnąć mecz na swą korzyść.

Kilka słów należy poświęcić naszemu dublowi. Hebda — Tłoczyński grali z sobą bodajże dopiero trzeci raz, a jednak na kortach Roland Garros nie skompromitowali się, chociaż trafili na jedną z najlepszych par świata, Austin — Hare. Mieli tylko tremę, lecz ostatecznie: Paryż, reprezentacyjny kort, tysiące widzów... Szczególniej Hebda był stremowany. Tłoczyński serwował doskonale i czasami Austin nie był w stanie przyjąć jego piłek, a kilka zagrań Polaków nagrodzono burzą oklasków. W trzecim secie przy stanie 5:0 dla Anglików nasi potrafili wyciągnąć cztery kolejne gemy i prowadzić 40:15. Nie bładźmy przesadni w wymaganiach, jak dla nich to nawet za dużo. Za ten wyczyn dostali też największe brawa.

Otwarcie basenu i plaży w Helenowie

W dniu dzisiejszym otwarty zostanie nowowbudowany basen i plaża w Helenowie. Łódź, pozbawionej wody, przybyło jeszcze jedno letnie kąpielisko. Oficjalne otwarcie basenu nastąpi w przyszłym tygodniu. W zrozumieniu potrzeb naszej ludności ustalono niezwykle niskie ceny wstępu, by jak najszersze warstwy mogły korzystać z dobrodziejstw kąpieliska.

Aktualia lokalne Jubileuszowy wyścig K. P. Zjednoczone

Do jutrzejszego wyścigu szosowego, który z okazji swego pięciolecia organizuje sekcja kolarska K. P. Zjednoczone, na dystansie 150 km. zgłosiło się ponad 40 kolarzy z najlepszymi szosowcami lokalnymi na czele (m. in. Kołodziejczyk, Odartus, Schmidt). Dla zwycięzców przeznaczone są niezwykle cenne nagrody.

Delegatem ŁOZB. na walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, które odbędzie się 29 czerwca w Poznaniu, będzie dyr. Kannenberg.

Wielki konkurs hippiczny

Ekipy Holandji i Włoch nie przybyły do Warszawy

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie wielkie międzynarodowe konkursy hipiczne. Z zagranicznych ekip, które zgłosiły swój udział, nie przybyły do stolicy Holendrzy i Włosi.

Włochów bardziej absorbuje międzynarodowy meeting hipiczny w Akwizgranie w dniach 26 czerwca — 4 lipca, do którego zgłosiły się już wszystkie potęgi jeździeckie z Francją, Niemcami, Polską i Szwajcarją na czele. W przewidywaniu

tego startu Włosi woleli zrezygnować z przyjazdu do Warszawy i dać swym kawalerzystom i koniom potrzebny wypoczynek.

Poza temi dwiema niespodziankami wszystkie ekipy stały w komplecie. W ekipie niemieckiej startuje najlepszy w chwili obecnej kawalerzysta Niemiec por. Haase. Konkursy odbędą się na stadionie Łazienkowskim, specjalnie w tym celu przebudowanym.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA:
Piłka nożna. Boisko WKS o godzinie 17 mistrzostwo klasy A; Hakoah — Widzew.

Lekkoatletyka. Na stadionie Wimy od godz. 16 mistrzostwo lekkoatletyczne klasy C.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze spotkania o mistrzostwo.

NIEDZIELA:
Piłka nożna. Boisko ŁKS przy Al. Unji o godz. 17 mecz ligowy. ŁKS — Warta (Poznań) poprzedzony przedmeczem ŁKS III — Widzew III; o godzinie 10.30 mistrzostwo klasy A: ŁTSK — Union Touring. Boisko Union Touring o godz. 10.30 SKS — Makabi. Boisko Wimy o godz. 10.30 Wima — Kaliski Klub Sportowy. Boisko WKS o go-

dzinie 10.30 WKS — ŁKS II.

Lekkoatletyka. Boisko Wimy od godziny 9 zawody o mistrzostwo okręgowe klasy C.

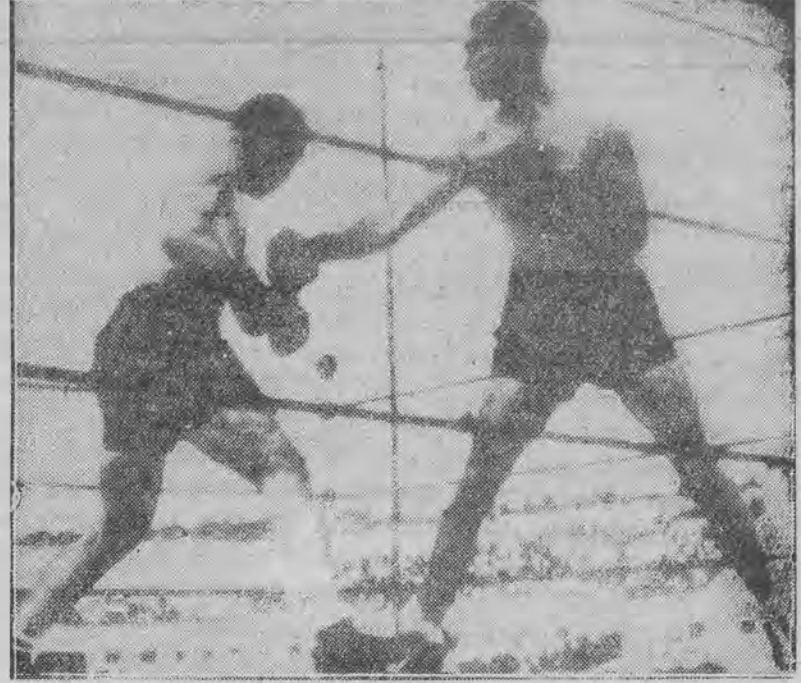
Tennis. Korty Wimy, od godz. 19 przed poł. mecz o mistrzostwo drużynowe: Wima — AZS (Warszawa). Korty ŁKS przy Al. Unji od godz. 10: towarzyski mecz tenisowy ŁKS — Warta (Poznań).

Kolarstwo. Jubileuszowy wyścig szosowy KP Zjednoczone na 150 km. Meta przed lokalem KP Zjednoczone, ul. Przędzalniana 68. Start z ul. Srebrzyńskiej o godz. 7.40 rano.

Gry sportowe. Na boiskach w Łodzi dalsze spotkania o mistrzostwo.

Sport łuczniczy. Boisko Sokoła przy ul. Tylniej 7. od godz. 8 — 18 zawody łucznicze o nagrodę przechodnią w ramach „tygodnia propagandy wychowania fizycznego”.

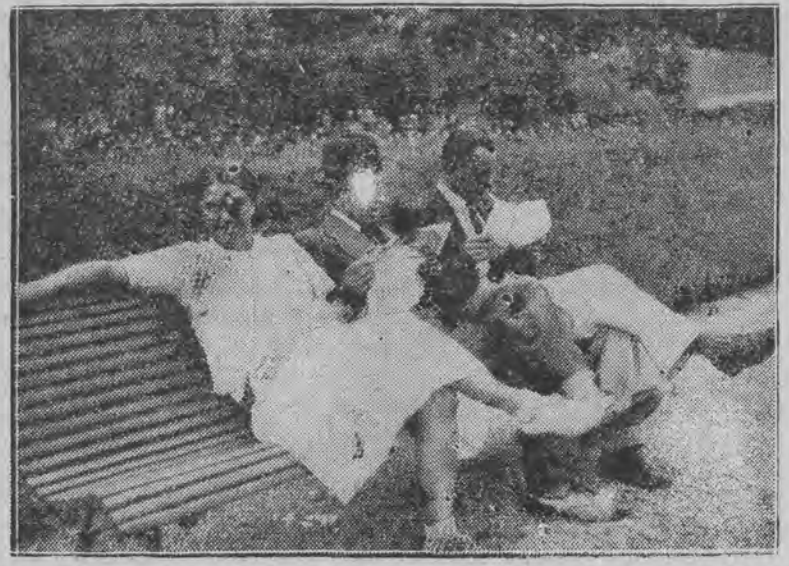
Schmeling contra Paolino Uczudun



Moment meczu bokserskiego pomiędzy mistrzem świata w wadze ciężkiej Niemcem Schmelingiem a baskijszczykiem Paolino Uczudun.



Efektowne ćwiczenia z wielkimi piłkami uczucie szkoły gimnastycznej



Na międzynarodowych zawodach tenisowych w Paryżu, Polskę reprezentują najlepsze rakiety w osobach: Jędrzejowskiej, Tłoczyńskiej i Hebdy. Na zdjęciu tenisiści nasi w ogrodzie Łazienkowskim w Paryżu przy czytaniu „Przeglądu Sportowego”.

Wygórowane żądania Admiry

Za mecz w Łodzi wiedeńscy chcą tyle, ile za dwa na Śląsku

W dalszym ciągu kierownictwo sekcji piłkarskiej ŁKS. pertraktuje z wiedeńską drużyną Admirą, pragnąc zakontraktować ją na jeden mecz w Łodzi. Jak się okazuje Admirę wysunęła zbyt wysokie warunki, których ŁKS. żadną miarą nie może zaakceptować. Wiedeńscy żądają rozegrania jednego spotkania w Łodzi tytułem odszkodowania 4500 zł., a więc tyle, ile wypłać im na Śląsku za rozegranie dwóch spotkań. Licząc z grubszą koszty przejazdu do Łodzi i z powrotem oraz dwudniowy pobyt w naszym mieście nie mogą przekazać 1500 zł., a więc Admirę chcą za dużo zarobić.

Wczoraj ŁKS jako maksimum tego, co może zapłacić, zaproponował Admirze 2500 zł. Wysokość honorarium jest ściśle uzależniona od wysokości stawki podatku miejskiego, który, jak wiadomo, jest znacznie wyższy od imprez, organizowanych z udziałem zawodowców. O ile nasze władze samorządowe pójdą na ustępstwa, kalkulacja takiego meczu ulega zmianie i ŁKS będzie mógł wiedeńcykom zaproponować większe wynagrodzenie, w każdym razie nie w wysokości wysunętej przez Admirę. Ostateczne sfinalizowanie pertraktacji oczekiwane jest w dniu dzisiejszym.

Rokowania z Francją zerwane

Przedwczesny optymizm prasy niemieckiej

Według informacji kół pół-oficjalnych, rokowania gospodarcze polsko-francuskie, prowadzone ostatnio w Warszawie, znalazły się w impasie. Delegacja francuska opuściła już Warszawę, nie uzyskując żadnych pozytywnych wyników.

Prasa francuska, komentując ten fakt, podkreśla, iż dotyka on gospodarstwo francuskie tem silniej, że po pobycie ministra Barthou w Warszawie oczekiwano ono decydujących rokowań i zawarcia układu gospodarczego.

Nadmienić należy, że sprawa stosunków gospodarczych polsko-francuskich stała się ostatnio sprawą prestige'u dla Francji.

W związku z tem dzienniki niemieckie wskazują na korzystne kształtowanie się stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Rzeszą. Wyrazem tej poprawy jest m. in. wzrost eksportu polskiego w kwietniu o blisko 18 milionów złotych. Zwyżka wywozu do Niemiec nastąpiła już w pierwszym miesiącu po zawarciu porozumienia gospodarczego.

Na marginesie tych optymi-

stycznych wywodów przypominieć należy o przedłużeniu w Niemczech do 30 czerwca z dniem wczorajszym zakazu zakupu surowców zagranicznych. Jeśli dodać do tego sy-

stem ograniczeń i restrykcji dewizowych, stosowanych przez Niemcy pod wszelkimi postaciami — wówczas ten optymizm wyda się conajmniej przedwczesny.

Na jedną zmianę pracują łódzkie przedsiębiorstwa zarobkowe

Przedsiębiorstwa zarobkowe znalazły się ostatnio w bardzo ciężkiej sytuacji. Normalnie sezon letni rozpoczyna się około 15 stycznia i trwa do 1 maja. W roku b. sezon letni nie dopisał, zaczął się pod koniec stycznia i trwał zaledwie dwa i pół miesiąca. W r. ub. przedsiębiorstwa zarobkowe miały wyjątkowo dobrą koniunkturę, a to dzięki strejkowi włóknarzy. Podczas strejku wyprzedano prawie całkowicie towary. Po strejku przemysł był w stanie przystąpić do produkcji, dzięki płynnej gotówce, którą wówczas posiadał, w związku z dokonanymi sprzedażami towarów. Przedsiębiorstwa zarobkowe produkowały wówczas artykuły wybitnie zimowe, niebawem jednak przystąpiły do sezonu letniego, tak, że r. ub. uważać należy do pewnego stopnia

za wyjątkowy, gdyż nie było przerw pomiędzy sezonem zimowym i letnim. W r. b. od Wielkiejnocy przedsiębiorstwa zarobkowe b. wydatnie zmniejszyły swoją produkcję i pracują przez cały ten czas zaledwie na jedną zmianę.

W porównaniu z rokiem ub. produkcja przedsiębiorstw zarobkowych zmniejszyła się o 50 proc. Ceny za przedzenie zarobkowe spadły w stosunku do cen, jakie obowiązywały w r. ub. o 10 do 15 proc.

Na pogorszenie sytuacji w przedsiębiorstwach zgrzebnych, miała wpływ zwyżka cen szmat. Kupcy, nie posiadając zbyt wiele płynnej gotówki, byli zmuszeni z konieczności kupować tańsze odpadki, co na produkcji przedsiębiorczej odbiło się ujemnie, przedsiębiorstwa na przedzeniu takich odpadków bardzo mało zarabiają.

Również w przedsiębiorstwach wignowych sytuacja wydatnie się pogorszyła.

Przedsiębiorstwa te były do ostatniego czasu częściowo nastawione na eksport do Rumunii i innych krajów, obecnie eksport ten ustał prawie całkowicie.

Skurczenie pojemności rynku wewnętrznego bardziej jeszcze pogorszyło sytuację w tym dziale.

Obecnie, jakkolwiek w warunkach normalnych rozpoczyna się w tym dziale sezon letni,

Bez zmian na rynku pieniężnym

Na rynku pieniężnym wczoraj panowała sytuacja spokojna. Bank Polski pozostawił bez zmiany kursy dolarów i funtów płacąc za dolary zł. 5.27, zł. 5.26 zł. 5.29, za funty zł. 26.80. W obrotach prywatnych dolar nie utęgi zmianom kształtując się od zł. 5.27, zł. 5.26. Funt notowano pod znakiem tendencji nieco słabszej, a mianowicie od zł. 26.95, zł. 26.85, przy zwiększonej podaży i zmniejszonym zapotrzebowaniu.

Dolary złote w obrotach prywatnych kształtowały się pod znakiem tendencji słabszej, od zł. 8.89 do zł. 8.87.

Absurdy kompensacyjne

Trzeba się wyrzec produkcji za preferencje celne

Przykładem zupełnie nowej formy zobowiązań traktatowych, polegającej na wyrzeczeniu się zgóry możliwości rozwoju pewnych dziedzin produkcji, jest układ handlowy włosko-węgierski. W układzie tym Węgry, wzamian za preferencje celne ze strony Włoch,

wyrzekły się rozwoju nowych gałęzi produkcji papierniczej. Rząd węgierski zobowiązał się bowiem

zakazać produkcji tych wszystkich gatunków papieru, w zakresie których Węgry przyznały Włochom kontyngenty przywozowe.

Wiadomą jest rzeczą, że ulgi celne, względnie kontyngenty przywozowe, utrudniają egzystencję, czy też powstanie odpowiednich dziedzin krajowej wytwórczości. Chcąc tego uniknąć każdy kraj stara się w układach handlowych ograniczyć do minimum zakres udzielanych ustępstw. Przykład Węgier, rezygnujących w pełni z produkcji w pewnych dziedzinach, jest więc zjawiskiem zupełnie wyjątkowym.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Sprzedaż Kupno	
Dolary 5.285	
Budowlana 44.15	
Dolarówka 53.25	
Stabilizacyjna 68.50	
Inwestycyjna 113.50	113
8 proc. Usty zast.	
m. Łodzi 49.50	
Bank Polski 87.50	87
Tendencja mocniejsza.	

Warszawska giełda pieniężna

DEWIZY	
Belgia 123.87	Gdańsk 172.07
Łódź 359.15	Koponhaga 120.25
Łondyn 26.89 i pół	Nowy Jork —
5.30 i jedna czwarta	Nowy Jork —
kabel 5.30 i siedem ósmych	Paryz —
34.93	Praga 22.05
Szwajcaria —	172.37
Sztokholm 138.75	Włochy —
45.37	Berlin 207.30.

Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych — 5.28 i trzy czwarte. Rubel złoty — 4.59. Dolar złoty — 8.90 i jedna czwarta. Rubel srebrny — 1.35 bilon 0.63. Gram czystego złota 5.92,44. Marki niemieckie w obrotach pozagiełdowych 204.25 Funt sterling w obrotach pozagiełdowych — 26.88.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poz. budowlana	44.85, 7
proc. poz. stabilizacyjna	68.25 —
68.63, 4 proc. poz. premjowa dolarowa	53.25 — 53.50, 5 proc. konwersyjna
65.00 — 65.10, 5 proc. kolejowa konwersyjna	58.50, 8
proc. Banku Gosp. Kraj.	94.00, 8
proc. l. z. budowlane BGK.	93.00
7 proc. ziemskie dolar	35.50 —
35.00, 4 i pół proc. ziemskie	49.13 — 49.00 — 49.13, 5 proc. Warszawy
66.00, 4 i pół proc. Warszawy	1933 r. — 57.25 — 57.38 — 57.25, 6 proc. obligacje Warszawy
8 i 9 em.	51.38.

AKCJE

Bank Polski	87.50
Lilpop	11.80.
Tendencja dla pożyczek państwowych	niejednolita, dla listów za-

stawnych — mocniejsza, dla akcji — niejednolita.

W obrotach prywatnych 8 proc. państwowa pożyczka dolarowa z r. 1925 (Dillonowska) 86.75.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto	13.—	10.25
Pszenica	18,75	10.25
Jęczmień	13,50	14.—
Owies	13.—	13.50
Mąka żytnia 65 proc.	20.—	21.—
Mąka żytnia 60 pr.	21.—	22.—
Mąka pszenna	28.—	30.—
Otrby żytnie	8,25	8,75
Otrby pszenne	8,50	9.—
Otrby pszenne grbe	9.—	9,50
Wyka	13,50	14.—
Peluszka	12,50	13.—
Groch Victoria	30 —	35.—
Ziemniaki jadalne	3.—	3,50
Ogólne usposobienie	spokojne.	

Redukcja kapitału sp. akc. C. J. Bonnet

Na skutek uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszów „Polsko-francuski przemysł jedwabny C. J. Bonnet” spółka akcyjna, przeprowadzona zostaje obniżka kapitału. Kapitał akcyjny spółki, wynoszący dotychczas 1.200.000 zł. zostaje obniżony o 240.000 zł. do zł. 960.000. Obniżenie kapitału ma być dokonane przez zmniejszenie wartości każdej akcji ze zł. 150.— na 120.—. Wszystkie akcje spółki tej są imienne i stanowią własność „Etablissements Les Petits Fils de C. J. Bonnet” w Lyonie. Obniżenie kapitału przeprowadzone zostało wobec faktu, iż spółka w ostatnich latach pracowała deficytowo.

TEATR ROZMAITOCI

Cegielniana 27, tel. 112-25. Pożegnalne występy żydowskiego MAURICE'A CHEVALIERA

PAWŁA BURSTEINA

oraz słynnego komika JAKOBA FISZERA
Dziś, w sobotę, 3 przedstawienia o godz. 9.30 wiecz.
po cenach popularnych „Spiewak ulicy”
o godz. 12 w południe wielki poranek. Wszystkie miejsca parterowe po 1 zł., galerja 45 gr.
Spiewak ulicy
o godz. 4.30 popoł. po cenach znizowanych — dzieci bezpłatnie
A Chasene in Szteti

Brema w obawie przed Gdynią

Importerzy bawełny tworzą ekspozyturę w Trjeście

Firmy bremeńskie, importujące bawełnę, odczuwają coraz mocniej konkurencję Gdyni. — Ostatnio konkurencja ta uległa wzmocnieniu ze strony Trjestu, gdzie rząd włoski na skutek osobistej inicjatywy Mussoliniego, który zainteresował się temi zagadnieniami finansowo popiera importerów bawełny oraz udziela ulg taryfowych przy transporcie tego surowca. Jednocześnie sytuacja firm bremeńskich pogorszyła się wskutek ograniczenia importu surowców do Niemiec.

Wobec takiego kształtowania

sie sytuacji ze strony zainteresowanych firm oraz czynników miarodajnych Bremy podjęta została energiczna inicjatywa, zmierzająca do częściowego odzyskania importu w Europie środkowej. W tym celu firmy bremeńskie zaczynają tworzyć swe przedstawicielstwa i filje w Trjeście do spółki z importerni włoskimi.

W ten sposób dążą oni do umożliwienia sobie dalszego importu bawełny zarówno w obrotach bezpośrednich, jak i w handlu tranzytowym z całą Europą środkową.

Włókiennicze zwroty cła

Izba wydaje zaświadczenia eksportowe

W „Dzienniku Ustaw” nr. 41 poz. 367 i 368 ukazały się rozporządzenia uzupełniające w sprawie zwrotu cła przy wywozie kapeluszy i stożków oraz w sprawie zwrotu cła przy wywozie przedzi barwionej.

Dotychczas kwity wywozowe, na zasadzie których uskuteczniany jest zwrot cła, wystawiane były przez upoważnione do tego urzędy celne, na podstawie zaświadczeń związków eksportowych. Obecnie zaświadczenia takie będą mogły wydawać również i izby przem. - handlowe.

Jednocześnie w „Monitorze Polskim” nr. 114 ogłoszone zostały dwa obwieszczenia min. skarbu oraz min. przem. i handlu o instytucjach, uprawnionych do wydawania zaświadczeń eksportowych. Do tychczas prawa wydawania tych zaświadczeń miał Związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego w Łodzi oraz związek eks-

porterów przemysłu włókienniczego w Bielsku. Obecnie łódzki związek eksportowy jest w stanie likwidacji i wobec tego do wydawania zaświadczeń eksportowych upoważniono izbę przem. handl. w Łodzi dla okręgu łódzkiego, izbę wileńską — dla okręgu białostockiego i związek eksporterów w Bielsku — dla okręgu bielskiego.

Pragnienie

wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody przez kilku szaleńców, — odzwierciadła film pod tyt. „Ziemia pragnie”
Największe arcydzieło kinematografji sowieckiej. —
Już wkrótce na łódzkim ekranie!

Pragnienie
wyrwania wyschniętej ziemi choć kropli wody przez kilku szaleńców, — odzwierciadła film pod tyt. „Ziemia pragnie”
Największe arcydzieło kinematografji sowieckiej. —
Już wkrótce na łódzkim ekranie!

Kinoteatr

„CORSO”
Legjonów 2 | 4

Początek seansu w dni powsz. o godz. 4-ej popoł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej. Sala należycie wentylowana. Ceny miejsc niższe!
I seans - 50 i 54 gr. nast. 54, 85 i 1.09

Bokser i dama

wstrząsający dramat kobiety, o której serce walczą pięścią. Reżyserja wielkiego W.S. Van Dyke'a. W roli gł. **MYRNA LOY** i trzech królowie pięści: Max Baer, Primo Carnera, Jack Dempsey
Imponująca treść. Rewelacyjna rewja. Zachwycające piosenki

Bezkonkurencyjny program!

Nadprogram:

DWA OBLICZA
Ken Meynard

Ciekawa treść. Karkołomne tricki. Brawurowa gra

Zagadkowe stworzenie

Czy potwór z Loch Ness był barwą węgorza morskiego?

Nie ulega już, zdaje się, żadnej wątpliwości, że w tak głośnym dzisiaj jeziorze szkockim Loch Ness żyje zagadkowe stworzenie, które od czasu do czasu ukazuje się częściowo ponad wodami jeziora, budząc zainteresowanie powszechne.

Ostatnio nawet przyrodnik angielski, Wetherell, wypatrujący uparczywie tego „potwora” i objeżdżający w tym celu codziennie jezioro, miał je dostrzec nareszcie z takiej odległości, że bardzo łatwo mógłby go osiągnąć kulą karabinową. Ponieważ jednak chodzi o to, aby stworzenie to dostać żywym, nie mógłby więc użyć przeciwko niemu broni, gdyby ją nawet posiadał, zanim zaś zdołał przypatrzeć mu się bliżej, już „potwór”, znów znikł pod wodą.

Tymczasem zaś dyskusja nad „potworem z Loch Ness” nie ustaje na łamach prasy angielskiej.

I oto wyłoniło się w tej sprawie nowe przypuszczenie, które może doprowadzi na właściwą drogę poszukujących rozwiązania intrygującej zagadki.

W morskim laboratorium biologicznym w Kopenhadze znajduje się — jak donosi korespondent londyńskiego „Timesa” — pomiędzy innymi rzadkimi okazami fauny morskiej larwa węgorza morskiego, zwanego kongerem (Conger vulgaris), przywieziona do Danii przez duńską wyprawę nauko-

wą, która w 1930 roku wyruszyła w podróż naokoło świata pod kierownictwem profesora Johanna Schmidta na pokładzie parowca „Dana”.

Larwa ta, wyłowiona była z południowego oceanu Atlantyckiego w pobliżu Przylądka Dobrej Nadziei z tak wielkiej głębiny, że już nie żyła, gdy znalazła się na pokładzie parowca.

Przechowywany w spirytusie, okaz ten jest poprostu olbrzymem, gdyż mierzy prawie dwa metry (184 cm.) długości, gdy tymczasem zwykle larwy takiego węgorza sięgają od 5 do 10 centm. długości. Gdyby zatem nadzwyczajna ta larwa rozwijała się w dalszym ciągu bez przeszkody w takim stopniu, jak rozwijają się larwy zwykłych węgorzy, to wyrosły z niej węgorz morski musiałby mierzyć od 24 do 30 metrów długości.

Byłby to zatem prawdziwy, olbrzymi „węź morski”, gdyż największe okazy kongerów, łowionych u wybrzeży Europy, sięgają wyjątkowo 3 m. długości.

Dodajmy, że larwa kopenhaska posiada, tak wszystkie węgorze, wąską pletwę grzbietową, biegnącą wzdłuż całego niemal grzbietu, dwie pletwy piersiowe i ogonową, oraz, że dotychczas nigdzie jeszcze nie wyłowiono larwy węgorza, która raby dorównywała choćby w przybliżeniu tej larwie, która waży 50 kilo

Dr. med. **L. BERMAN**

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15,
tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 — 12 rano od 4 — 8 w. w niedz. i święta od 9 — 1 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. **Wołkowyski**

przeprowadził się na ul. **Cegielniana 11** tel. 238-02
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
Przyjmuje od 9—12, 4—6 i od 7—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med. **CZESŁAW Rostkowski**

HOMEOPATA
przeprowadził się na **UL. EWANGIELICKĄ 16**
Telefon 172-80.

Dr. med. **Niewiażski**

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Do akt. Nr. 1094 | 1933
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdńskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1934 roku o godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Kilńskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Franciszka Urbańskiego i składających się z maszyny pończosniczej oszacowanej na łączną sumę zł. 1000 Łódź, dn. 17 maja 1934 r. Komornik; (—) F. Harasimowicz

Z Prawami Gimnazjów Państwowych
Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna
Emp. Jaszuckiej-Zeligmanowej
ul. POŁUDNIOWA 18, tel. 168-82.
Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat codziennie w godzinach od 10 do 14 i od 17 do 19.
Opłata w Szkole Powszechnej obniżona.

MAGAZYN OBIC PAPIEROWYCH, LINOLEUM i CHODNIKÓW KOKOSOWYCH
ORAZ
ZAKŁAD ART. DEKORACYJNO-MALARSKI
M. OPOCZYŃSKI
ul. Piotrkowska 88, tel. 149-95 i 139-95.
Poleca ze składu w wielkim wyborze najmodniejsze tapety po cenach konkurencyjnych.
Mój długoletni renomowany zakład malarski przyjmuje wszelkie roboty malarskie, jak remontowanie mieszkań, nowych budowli i t. p. po cenach niższych.
Kosztorysy i projekty na żądanie.

Centralna Ładownia Akumulatorów
Łódź
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
NA TELEF. WEZWANIE **TEL. 205-21** TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Doktor Trepman
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 4, tel. 216-90.
przyjmuje od 8—12 i od 5—9 wiecz. W niedz. i święta od 8—1 popoł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktor REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 pp.

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych **KATEGORIA A**
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
i Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska
Marji Hochsteinowej
tel. 214-27 **Wólczajska 23** tel. 214-27
Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje kancelarja codziennie w godzinach od 9 do 2 i od 16 do 18.

METRO Przejazd 2 **ZŁOTY MOLOCH** **ADRIA** Główna 1
Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi!
W roli głównej **Joel Bennet**
Nadprogram: Wspaniała komedia oraz tygodnik dźwiękowy Foxa
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 85 gr., II m. 1.09 I m. — 1.30.
Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr. nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr. I m. — 1.09.

Jedynie letnie kino dźwiękowe **w ogrodzie**
RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40. Tel. 141-22

Prezentuje dziś i dni następnych rewelacyjną komedję polską „UNIVERSALU” — ziarno bez troski, humoru i radości pod tytułem:
Kocha... Lubi... Szanuje...
W rol. gł. Loda Halama, Bodo, Walter, Pogorzelska, Znicz, Zarembianka, Sielański, Lawiński, Tom i Owerflo. — Następny program: „CSIBI” z Franciszką Gaal.
Widownia zabezpieczona w razie niepogody i chłodu.

Podziękowanie

Składam serdeczne podziękowanie JWP. Dr. ZIEGEMU za troskliwą opiekę okazaną w czasie choroby żony mojej oraz wyjątkowe starania, uwieńczone uniknięciem operacji.

IZRAEL JUDKO, Narutowicza 29.

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,
CO NAJLEPSZE!

COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIIE LEPSZE!



Spółka Akcyjna Przemysłu Pończosznego
JAKÓB KOHAN
BILANS sporządzony na dzień
31 grudnia 1933 r.

Stan czynny: Gotowizna w kasie i w bankach zł. 137,339,33. Weksle w portfelu i w inkasie zł. 99,221,38. Papiery procentowe zł. 3,056.—. Remanenty towarów gotowych i w różnych stadiach fabrykacji, sprzeda i materj. pom. zł. 383,277,18. Dłużnicy zł. 226,878 66. Nieruchomości zł. 200,000.—. Maszyny zł. 650,197,89. Urządzenia biur i składu zł. 2,910,60. Zaprzeg 3,300.—. Sumy przechodnie 2,903,86. Razem zł. 1,709,084,90.

Stan bierny: Kapitał akcyjny zł. 1,500,000.—. Kapitał amortyzacyjny zł. 71,160,80. Wierzyciele zł. 94,616,91. Sumy przechodnie zł. 10,018,52. Zysk do podziału zł. 33,288,67. Razem zł. 1,709,084,90.

Rachunek zysków i strat: Ogółem przychodu zł. 514,278,50. Ogółem rozchodu zł. 480,989,83. Zysk do podziału zł. 33,288,67.

Ogłoszenie.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Zakłady Włókiennicze Józef Richter Sp. Akc.” na zasadzie zezwolenia Sądu Okręgowego w Łodzi, Wydziału Handlowego, z dnia 1 czerwca 1934 r. sprzedają krosna tkackie gładkie w ilości do 350 szt., a mianowicie: 39 cali angl. bez maszynek i z maszynkami, 63—66 cali angl. bez maszynek i z maszynkami.

Oferty z podaniem ilości krosien i ceny za poszczególne gatunki, należy składać pod adresem syndyków tymczasowych w firmie „Zakłady Włókiennicze Józef Richter Sp. Akc.”, Łódź, Skorupki 19, do dnia 5 czerwca r. b.

Syndycy tymczasowi masy upadłości
adwokat: **Dr. Stanisław Chomicz**
Józef Osiecki.

Łódź, dnia 1 czerwca 1934 r.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Spółki Akcyjnej Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łęczycy na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 8 czerwca 1934 r. o godz. 14 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego oraz wypowiedzenia się eo do ewentualnego prowadzenia procesu w Sądzie Najwyższym w sprawie sprzedaży nieruchomości masy.

Syndyk Tymczasowy
Witold Bogucki.

Wyborowe **LODY**

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKŁANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM
POLECA

Cukiernia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

CASINO

dziś premjera



Czarowna, fantastyczna bajka chińska
Film oceniany przez Ministerstwo
jako artystyczny

reżyserja:

Clarence Brown

w innych rolach:

Lewis Stone
Warner Oland

Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne

Dzisiaj pocz. o 12-ej. Ceny niższe od 1.09

KANCELARJA

Adwokata

NATANA GRYNBERGA

przeniesiona została z dn. 30
maja r. b.

DO WARSZAWY

ul. PRÓŻNA 10. — TEL. 866-08.

Lokale fabryczne

schedowe o powierzchni 10.000
mtr.² i 5.000 mtr.² płwnicy do
wynajęcia w całości lub częściowo.
Siła na miejscu. Posesja skan-
nalizowana. Wiadomość tel. 126-19
od 9 do 12-ej.

LECZNICA
ZGIERSKA 17

przyjmuje chorych we wszystkich
specjalnościach
od 9-ej rano do 7-ej wieczór

Porada 3 złote.

Ogłoszenia drobne**Nauka i wychowanie**

RUTYNOWANA wychowawczyni z
doświadczeniem i referencjami obejmie kon-
dyję. Dzwonić 224-81.

PANNA inteligentna, znająca
dobrze hebrajski przyjmie kon-
dyję. Oferty sub. „Mechanechet”

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO,
biżuterję i kwity lombardowe
kupuje i płaci najwyższe ceny
Magazyn jubilerski **L. Fijałko,**
Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ,
kwity lombardowe kupuje i płaci
najwyższe ceny. Magazyn jubilerski
M. Mizes, Piotrkowska 30.

WÓZKI dziecięce Kon-Kon, wy-
żymaczki i łóżka polowe po
cenach znacznie niższych po-
leca **Marja Jakobi, Piotrkowska**
107, sklep w podwórzu.

Uzdrowiska

OSTROWO, n/morzem Bałty-
ckiem. Kolonje letnie dla mło-
dzieży szkolnej. Sport, wy-
cieczki. Ruta Zelwianańska, nau-
czycielka Gimnaz. Magistracka
Nr. 1, od g. 4 do 6 pp.

MORSZYN. PIERWSZORZĘDNE
PENSJONATY „FELICJA” I „ITA-
LIA” CENY UMIARKOWANE

ZEGIESTÓW Pensjonat „Polanka”
Gizeli Taubenfeldowej, byłej dzie-
wczyni willi „Heleny” poleca po-
koje słoneczne z balkonami z obfi-
tem utrzymaniem. Kuchnia smacz-
na, rytulana. Ogród. Plaża. Radio.
Biblioteka. Ceny bajecznie niskie.

Lokale

4 **POKOJE** z kuchnią, obie wy-
gody, słoneczne, natychmiast
do wynajęcia. Wiadomość u
gospodarza. Wólczańska 97,
od 3—5.

4 i 5-CIO **POKOJOWE** mieszkania
z wszelkimi wygodami przy ul. Za-
wadzkiej 18a do wynajęcia. Wiado-
mość u dozorczy lub u gospodarza
od 1 — 4 pp. 448—3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odnośnienie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tełstem
redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. 10 szp. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman.** Za Wydawnictwo odp. Eugenjusz Kronman, „Prasa”, wydawnictwa sp. z ogr. odp. W drukarni własnej Piotrkowska 101